

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy rankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsov; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Minister sprawiedliwości zamianował: zastępcę prokuratora Państwa Juliusza Negrusza w Czerniowcach, radcą Sądu królewskiego w Czerniowcach; a następnie adjunktami sądowymi, adjunktów sądów powiatowych Andrzeja Curkowskiego w Haliczu i Jzydora Mydłowskiego w Dynowie, przydzielonego do służby przy Sądzie obwodowym w Tarnopolu, obydwu dla Tarnopola; nakoniec zamianował p. Minister adjunktami Sądów powiatowych, auskultantów: Emila Hołubowskiego, dla okręgu lwowskiego wyższego Sądu krajowego, bez oznaczonego miejsca służby; Stanisława Wierzbickiego dla Doliny; Jana Edmunda Czuderna dla Halicza; Feliksa Bernackiego dla Dynowa i dr. Włodzimierza Kozickiego dla Tustego.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: stałego nauczyciela szkoły ludowej w Horodnicy, pełniącego obowiązki tymczasowego nauczyciela szkoły ludowej w Tułukowie, Eliasza Kobyłańskiego, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Tułukowie.

Obwieszczenie.

C. k. Namiestnictwo czeskie rozporządzeniem z dnia 6 lipca 1890 r. l. 69.732 nakazało, że odstąd świnię, przeznaczone na wyżywienie (Futterschweine) a pochodzące ze stacji konserwacyjnej w Białej, mogą być wyładowane na którejkolwiek stacji w Czechach, pod warunkiem jednak, że przed wyładowaniem ogładane będą przez weterynarza na koszt właściciela stada.

W obronie Historyografii naszej.

Mowa Prof. dra. Oswalda Balzera, wygłoszona na Zjeździe historyków w dyskusyi nad referatem p. Tadeusza Korzona p. t. „Błędy historyografii naszej w budowaniu dziejów Polski“.

Zacznę od ostatniej rezolucyi szan. p. referenta. Domaga się on w niej wprowadzenia do „Kwartalnika historycznego“ studyów i sprawozdań z całego obszaru wiedzy historycznej, powtórze zaś utworzenia w Towarzystwie historycznym tutejszym dwóch osobnych sekcyi, jednej dla historii powszechnej i drugiej dla teorii i filozofii historii. Wniosek ten podyktowany został przeświadczeniem o potrzebie oparcia naszej wiedzy historycznej o historję powszechną i o filozofję historii. Że to przeświadczenie jest najsluszniejszym i najzupełniej usprawiedliwionym, nikt chyba nie wątpi. Czy w wskazanych przez p. referenta kierunkach spełniamy nasze zadanie? P. referent twierdzi, że nie, a zarzut swój stosuje nie tylko do ogółu wykształconej warstwy społeczeństwa naszego, ale w szczególności do historyków samych, podnosząc niedostateczne przygotowanie, zarówno w historii powszechnej jakoteż teorii i filozofii historii. Zarzut zaprawdę ciężki, za który rumienić się nam przychodzi przed społeczeństwem naszym i przed światem całym. Pytamy o dowód i znajdujemy jeden: Szujski, pisząc o pielgrzymce Ottona III Gniezna, pomylił się co do wieku Ottona w r. 1000; wyznaczył mu podówczas lat osiem, podczas gdy miał ich dwadzieścia; ten fakt z wieku X. przeniósł do wieku XI. Są to niewątpliwie usterki ubolewające; ale jakże łatwo znaleźć podobne gdzieindziej, u znakomitych uczonych za-

Jeżeli stan zdrowia tych *świń* okaże się zupełnie niepodejrzany, natenczas będą mogły być dopuszczone dla obrotu handlowego.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 lipca.

Wczoraj rozpoczęła się w Belgii trzydniowa uroczystość narodowa na uczczenie 60 rocznicy proklamowania jej niepodległości, a zarazem 25-letniego jubileuszu panowania króla Leopolda II., który dnia 17 grudnia 1865 r. wstąpił po śmierci swego ojca, Leopolda I. na tron belgijski. Cały naród z najwyższą radością i z pełnemi nadziejami powitał młodego władcę, który już jako następca tronu oświadczył publicznie w senacie, iż zadaniem jest Belgii, w dal skierować swój wzrok i wytworzyć nowe pola zbytu, a objawując spuściznę po swym królewskim rodzicu, ślubował nie tylko stać wiernie przy konstytucyi, lecz być „duszą i ciałem królem Belgów“. Ślubu zaś tego dochował sumiennie i spełnił go najskrupulatniej. Jako ściśle konstytucyjny monarcha, nie wyszedł nigdy po za granice, wytknięte ustawami zasadniczymi, i stał zawsze po nad stronnictwami, bacząc na to, aby zaprzysiężona przez niego konstytucya była zachowaną w całej nieskazitelności. To też wśród najgwałtowniejszych walk stronnicych i

w najtrudniejszych położeniach stał niezręcznie na zajętem raz stanowisku, i nie skłaniał się ani na prawo, ani na lewo, bez względu, czy w radzie korony zasiadali mężowie kierunku konserwatywnego lub liberalnego. Starając się usilnie o godzenie różnych prądów, o utrwalenie pokoju wewnętrznego, popierał równocześnie wszelkimi siłami intelektualny i materyalny rozwój kraju. Handel i przemysł, a z niemi dobrobyt wzrosły za panowania Leopolda II. do takich wyzn, iż pod tym względem Belgia zajmuje jedno z najprzedniejszych miejsc w Europie. Przez rozszerzenie portu antwerpskiego, urządzenie narodowych i międzynarodowych wystaw, zwoływanie kongresów, wytworzono dla handlu i przemysłu nowe drogi i cele. Za główne wszakże zadanie wziął sobie król, wyszukanie nowych źródeł zbytu dla produktów swego kraju i nabycie własnych kolonij. W r. 1876 zwołał do Brukseli międzynarodowy kongres geograficzny, dał impuls do utworzenia międzynarodowego stowarzyszenia, dla zbadania Afryki; otworzył tę mało dotąd znaną część świata aspiracyami wszystkich narodów i stał się założycielem państwa Kongo, którego trwałe połączenie z Belgią, dzięki ofiarom i zabiegom króla jest już zapewnionem. Wśród tej pracy, wymagającej całej siły woli monarchy, zaszepiły się niejednokrotnie wewnętrzne stosunki kraju. Wszczął się ruch robotniczy; ze wszystkich niemal miejscowości przemysłowych dochodziły bezustanne wieści o rozruchach. Szerokie warstwy ludności poczęły natarczywie domagać się politycznego

równouprawnienia, a socjalistyczne stronnictwo robotnicze podnosiło coraz zuchwalej głowę, występując z daleko idącymi żądaniami. Ostatecznie ruch ten, dzięki roztropnym zarządzeniom osłabł znacznie, tak, iż są wszelkie widoki, że Belgia zostanie ochronioną przed dotkliwymi w przyszłości wstrząśnieniami.

Chociaż w ciągu ówczesnego wieku różne przesunęły się ministerstwa, król pod względem polityki zagranicznej stał niezłomnie przy programie, jaki wytknął sobie, obejmując koronę: Utrzymanie niepodległości i neutralności Belgii, przyjaźń ze wszystkimi mocarstwami i państwami. Obok tego baczył pilnie, aby kraj spełniał obowiązki, wynikające z jego neutralności i nie narażał się bez potrzeby na jakiebądź zatargi.

Tak tedy król w dniu dzisiejszym będzie mógł z zadowoleniem spojrzeć na 25-letni okres swych rządów i mieć to radośne przeświadczenie, że spełniwszy sumiennie wysokie swe posłannictwo, zaskarbił sobie w całej pełni miłość i przywiązanie swego ludu.

Z Petersburga.

(Rozmaitości).

O ile dotąd wiadomo, wielkie manewra, na których będzie obecny w r. b. cesarz niemiecki Wilhelm II., odbędą się między Gieczynem, Krasnem Siołem, wybrzeżem zatoki Fińskiej i Narwą. Manewra będą dwustronne. Wyborski 85 pułk pieszy, imienia cesarza Wilhelma, weźmie udział tylko w ostatnim dniu manewrów, które ukończą się dnia 13 sierpnia. Oddziałem zachodnim, w którego skład wejdzie korpus gwardyi, będzie komenderował dowódca korpusu gwar-

granicznych, którzy mimo to wszystko nie uchodzą za ignorantów w historii powszechnej. Nie zdaje mi się, iżby pomyłka co do wieku Ottona lub jej podobna była właściwą, odpowiednią miarą, którąby mierzyć należało wiedzę historyczną Szujskiego lub w ogóle historyków naszych. Cieszę się, iż na tych kilku usterkach, odszukanych przez p. referenta, kończy się szereg zarzutów, podniesionych przeciwko naszej znajomości historii powszechnej. A niemniej i to jest dla mnie pociechą, że w nowszych pracach historycznych polskich widzę coraz stateczniejszą, coraz rzetelniejszą dążenie do związania dziejów naszych z ogólnym rozwojem dziejowym Europy, i że to, co w tym przedmiocie wypowiedziano, bywa i trafne i niekiedy głębokie, a w każdym razie jest dowodem, że studjum historii powszechnej nie jest nam ani obcym, ani tak „niedostatecznie przyswojonym“, jak mniema szan. referent. Może to więc nie będzie myśl o osobniona, moja własna tylko, jeżeli przeciw temu zarzutowi podniosę z tego miejsca protest.

Prawda, że będąc nienajgorszy pod względem znajomości historii powszechnej, stojmy w szeregu narodów cywilizowanych na szarym końcu pod względem naukowego jej opracowania. Piszemy głównie o rzeczach polskich im poświęcamy cały nakład pracy życiowej studia z zakresu dziejów powszechnych filozofii historii, lubo się u nas ukażają d czasu do czasu, należą przecież — przynajmniej to trzeba — do wyjątków, które kierunkowi naszej historyografii wybitnego piętna nie nadają. Nie czynimy tak, jak Angliacy, Francuzi, Niemcy, którzy piszą nie tylko o rzeczach angielskich, francuskich i niemieckich, ale wciągają w zakres swych badań całą historję ludzkości, zaczynając od napisów klinowych i wykopalisk trojańskich a skończywszy na założeniu nowego państwa niemieckiego za Wilhelma I. Prawda, ale czy nasza w tem wina? Czy nasza wina, że stosunki obecne, w jakich zostajemy, bardzo

tylko szczupłej ilości pracowników pozwalają poświęcić się nauce, że na jednego historyka w Polsce przypada ich w Niemczech i gdzieindziej 20 i 30, jeżeli nie więcej, że więc tam ze względu czysto zewnętrznych, dla samej ilości, horyzont badań może być rozszerzony. Czy nasza w tem wina, że nie posiadamy funduszy na kosztowne ekspedycje naukowe, subwencyj na dokonywanie wykopalisk, środków do wydawnictwa wielkich publikacyj, których swoim uczonym nie szczędzą rządy i instytucje zagraniczne? A nado jest tu jeszcze wzgląd inny, którego z uwagi spuszczać nie należy. Można o tem przebudowaniu dziejów Polski, dokonaniem przez nowszą historyografię, mieć zdania rozmaite; tyle zapewne przyznać będzie potrzeba, że jakieś przebudowanie było potrzebnem, gdyż prace dawniejszych historyków mimo całą ich szacowność nie mogą już wystarczyć dla naszej nauki wobec ogromnie świeżo ogłoszonych materyałów i źródeł. Cóż tedy dziwnego, żeśmy się naprzód zabrali do przebudowania tego, co nas przede wszystkim i najżywiej obchodzi, żeśmy pracę naszą wyteżyli głównie w kierunku zbadania dziejów Polski; to była kwestya najpilniejsza i dobrze się stało, żeśmy ją podjęli. W nauce wszędzie jest dziś przeprowadzony podział pracy; myśmy wzięli tę część, która nam w pierwszej linii przypadła, dzieje nasze własne; a częśćka ta tyle nam dała zajęcia, tyle go daje, i zapewne jeszcze przez dłuższy czas dawać będzie, że szczupłe nasze co do ilości siły zostały nią zupełnie prawie zabsorbowane, nie stało pracowników na uprawianie historii powszechnej. Cudze znać dobrze a swoje potrzeba — może to więc nie źle się stało, żeśmy się naprzód zwrócili do swojego. Miejmy nadzieję, że kiedy się z tem zadaniem więcej uporamy, nauka polska obejmie dalsze, szersze horyzonty, jak tego nieraz przykłady widzieliśmy w dziejach umysłowości naszej.

P. referent jednej z przyczyn tego zaniedbania historii powszechnej u nas dopatruje się w złem przygotowaniu szkoły średniej: szkoła ta daje nam skorowidze imion i rzeczy nie dając rzeczy samej, t. j. pojęć historycznych, wiązań i logiki historycznej. Zdaje mi się, że p. referent patrzy na tę sprawę przez szkła zanadto ciemne, przy najmniej w części. Nie znam stosunków szkolnych innych dzielnic polskich, dlatego dotykać ich nie będę; ale co do stosunków tutejszych, galicyjskich, miło mi oddać hołd prawdzie, że okres, w którym historia w nauce szkolnej traktowana była jako proste zbiorowisko niezwiązaných ze sobą wewnętrznie faktów, szczęśliwie już przeminął, i że pośród nauczycieli szkół średnich widnieją rzetelne usiłowanie, które nie pozostało bez rezultatów, podawania młodzieży prawdziwej strawy historycznej, nie zaś prostej tylko sumy dat i faktów.

Rzecz prosta, że mimo to wszystko przeciwko samej myśli rozszerzenia gruntownej znajomości historii powszechnej i filozofii historii nie mam do zarzucenia. Dobrego nigdy za wiele. Nie dostrzegam tylko, iżby wnioski p. referenta w sprawie reformy „Kwartalnika“ i Towarzystwa historycznego dały się w całości urzeczywistnić. Kto zna „Kwartalnik“, dla tego jasną jest rzeczą, że całkiem inny jest charakter recenzyj o publikacyach z dziejów Polski, a całkiem inny t. z. Bibliografii dzieł zagranicznych. Pierwsze spełniają właściwe zadanie naukowe, służą przedewszystkiem dla historyków z zawodu, dają krytykę naukową dzieł historycznych polskich, krytykę, jakiej dotąd w tak obszernym zakresie żadne inne pismo nasze nie podawało, a której także nie można było znaleźć gdzieindziej, w czasopismach zagranicznych. Bibliografia dzieł zagranicznych ma zaś przedewszystkiem znaczenie informacyjne, zwraca uwagę na najważniejsze publikacje historyografii obcej. Jest ona pi-

dy, generał-adjutant Manzey, a wschodnim dowódcą korpusu, generał-por. Daniłow. Naczelnikami sztabów obu korpusów będą generał-majorowie sztabu generalnego Skuharewskij i Tillo. Wojska wyruszą 3 sierpnia, a operacje obu oddziałów rozpoczną się 7 sierpnia.

Słychać, że także cesarzowa niemiecka przybyła do Petersburga, a *Nowoje Wremia* wyciąga ztąd wniosek, że w ten sposób cesarz Wilhelm chce wyraźnie zaznaczyć przyjazne zamiary wobec Rosji.

Rada państwa, zwróciła do ponownego opracowania projekt ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, o reformie kary zesłania. Obecnie, jak dowiadują się dzienniki, specjalna komisja, zajmująca się tą sprawą, ostatecznie zdecydowała przeprowadzić w projekcie myśl zamiany kary zesłania na kolonizację mało zaludnionych kresów państwa. Pierwotnie zamierzano karę zesłania zastąpić więzieniem. Ministerstwo sprawiedliwości przeprowadza obecnie korespondencję z ministerstwem wojny i obrony państwa w kwestyi wyboru odpowiednich miejscowości, dokąd mogliby być wysłani przestępcy, skazani wyrokami sądów na zesłanie. W tych punktach, które do powyższego celu obrane zostaną, mają być zorganizowane kolonie rolnicze.

W kołach rządowych powzięto myśl przedłużenia terminu wszystkich traktatów handlowych Rosji z mocarstwami zagranicznymi, przyczem zwróconą ma być pilna uwaga na korzyści, jakie z tych traktatów odnosi przemysł krajowy.

Do ministerstwa skarbu wniesiono projekt obowiązkowego wzajemnego ubezpieczenia robotników, od nieszczęśliwych wypadków.

Opracowanie nowej ustawy przeciw lichwiarstwu jest już na ukończeniu. Zawiera ona przepisy, wedle których wszystkie transakcje lichwiarskie mają być unieważniane przez sądy cywilne, a prócz tego lichwiarze pociągani do odpowiedzialności sądowej.

Now. Wrem. donosi, że w skutek starań ambasadora austro-węgierskiego o możliwie najwyższe ulgi dla wystawców, wysyłających różne przedmioty na wystawę rolniczą i leśną w Wiedniu, oraz dla jadących na kongres, który odbędzie się tam we wrześniu, postanowiono za przewóz okazów na wystawę pobierać całkowitą opłatę, powrotnie zaś przewozić je bezpłatnie.

Od lat kilku obiegają pogłoski o projekcie zamiany portu Libawskiego handlowego na wojenny. Obecnie donoszą, że sprawa ta została już stanowczo zdecydowana w wyższych sferach rządowych. Po przekształceniu portu Libawskiego na wojenny, port handlowy z Libawy przeniesiony zostanie do Windawy. Windawa ma prawie te same warunki co i Libawa, gdyż obadwa te porty nie zamarzają w zimie, obadwa leżą prawie tuż przy sobie, i jednakowo prawie połączone są z całą siecią rosyjskich dróg żelaznych. Potrzebne jednak będzie rozszerzenie portu Windawskiego, co pociągnie za sobą znaczny wydatek.

Z Berlina.

(Potoczne wiadomości).

Niektóre pisma berlińskie przypisują ważne znaczenie polityczne faktowi nabycia dóbr Uville, położonych w powiecie Metz, na własność prywatną cesarza. Nabycie to przedewszystkiem ma dowodzić, że cesarz uważa pokój za zapewniony, a powtórnie jest ono wyraźną wskazówką dla tych, którzy tracą czas na próżnych kombinacjach co do możliwości powrotu Alzacji i Lotaryngii do Francji.

Kancelerz Rzeszy Caprivi zamierza jeszcze przed rozpoczęciem obrad parlamentu udać się do stolici główniejszych niemieckich państw związkowych, a w pierwszym rzędzie do Monachium, Dreznia i Sztuttgardu, celem przedstawienia się dworom odnośnych państw, albowiem jest on nie tylko kancelerzem cesarza niemieckiego i króla Prus, lecz także władców wszystkich państw wchodzących w skład Rzeszy. Podróż ta nie będzie miała charakteru politycznego.

Nowy pruski minister skarbu, Miquel zajmuje się podobno obecnie wypracowaniem szkicu swych planów reformacyjnych; które chce przedłożyć cesarzowi w formie memoriału. Plany, co do których Miquel porozumiał się z kancelerzem Caprivim, mają także sięgać w dziedzinę podatków Rzeszy, i mają na celu reformę cła od cukru oraz zmiany różnych rozporządzeń taryfy celnej.

W najbliższym czasie spodziewać się można ogłoszenia nowego interwju ks. Bismarcka. Sprawozdawca bowiem pisma *Dresdener Nachrichten* donosi o długiej rozmowie z ekskanclerzem, której treść poda niebawem. Berlińskie dzienniki dziwią się, że ks. Bismarck wybrał sobie na powiernika dziennik o tak dwuznacznej opinii, dziennik, który niegdyś błotem obrzucał byłego kancelarza i w łamach swoich umieszczył głośny artykuł przeciw cesarzowej Fryderykowej.

Organ przyboczny byłego kancelarza, *Hamb. Nachr.* denuncjuje ambasadora angielskiego w Petersburgu, sir Roberta Moriera jako intryganta i jednego z głównych przeciwników ks. Bismarcka, a oświadczając, że zaczepki, zamieszczane przeciwko ekskanclerzowi w pismach niemieckich i angielskich, spowodowane zostały przez owego ambasadora, takie nań rzucił oskarżenie: „Faktem jest niezbitym, że wspomniany dyplomata angielski należał od rozpoczęcia kariery ministeryjalnej księcia Bismarcka, do największych intrygantów i przeciwników jego. I tak pełnił sir Robert Morier już po r. 1860, kiedy był sekretarzem legacyjnym w Berlinie i dla swych stosunków dworskich nie był bez wpływu, urząd dyplomatycznego doradcy ówczesnej opozycji parlamentarnej przeciwko rządowi królewskiemu. Jak się dalej rozwijała nienawiść Moriera, jest rzeczą wiadomą“. Słusznie na te żale bismarkowskie odpowiada jeden z dzienników, że ekskanclerz za swych rządów miał tylko

politycznych przyjaciół; — osobistych, jak się okazało, nie miał, bo ich sobie pozyskać nie umiał.

Z dniem 1. lipca rozpoczął obowiązywać układ, zawarty między Niemcami i Austro-Węgrami, mocą którego oba państwa przyrzekają wzajemnie udzielać swym marynarzom wsparcia, obejmującego utrzymanie, lekarstwa, pomoc lekarską i kosza podróży.

Cesarzowa Fryderykowa zajęta jest obecnie zbieraniem materiałów, dotyczących życia jej przedwczesnie zgasłego małżonka. Pamiętnik zawierać będzie wszelkie szczegóły z życia jego jako ucznia, żołnierza, krzewiciela nauk i oświaty, opiekuna zakładów dobroczynnych i wreszcie cesarza. Pamiętniki własne cesarza oddane zostały cesarzowej Fryderykowej do dowolnego użytku, a pomocnym jest jej w tem dziele nie tylko sam cesarz, ale liczni uczeni, którzy z cesarzem Fryderykiem utrzymywali stosunki, pomiędzy innymi nauczyciele jego Curtius i Schellbach. Pamiętnik rzeczony rzuci nowe światło na period 99-dniowego panowania cesarza Fryderyka, aby „obalić wiele mętów i niezgodnych z prawdą opowieści“, jak powiada *Tägl. Rundschau*. Ocena ś. p. cesarza, jako żołnierza i wodza napisana będzie przez hrab. Moltkego i generała Blumenthala.

Sprawy bułgarskie.

(Z bieżącej chwili.)

W. Porta uczyniła zadość żądaniom rządu książęcego w kwestyi mianowania trzech biskupów bułgarskich w Macedonii; skutkiem tego Stambułów wysłał w drodze telegraficznej prośbę do wielkiego wezyra, aby wyraził sułtanowi podziękowanie rządu bułgarskiego za uregulowanie tej sprawy, i zapewnił sułtana o poparciu Bułgarów, kiedykolwiek tego będzie potrzebowali.

Zdaniem oficjalnej *Swobody*, nie ulega wątpliwości, że przy dobrych chęciach znaleźć będzie można środki pogodzenia interesów tureckich z interesami bułgarskimi.

Po powrocie księcia Ferdynanda, nastąpić ma rekonstrukcja gabinetu. W miejsce Stransky'ego Naczewicz obejmie tekę spraw zewnętrznych.

Depesze telegraficzne doniosły, iż wybory do sobrania bułgarskiego wyznaczone zostały na d. 26 sierpnia. W obec tego kampania przedwyborcza rozpoczyna się na dobre i zaczynają pojawiać się odezwy wyborcze, między innymi Cankowa. O ile szczerze można z artykułów dziennikarskich, stronnictwo Radosławowa połączy się ze stronnictwami obecnego gabinetu, prawdopodobnie więc nadchodzące wybory nie przyniosą wielkich zmian w składzie bułgarskiego ciała prawodawczego, które w myśl reformy z d. 28 listopada roku zeszłego liczyć będzie 289 deputowanych, pomiędzy nimi 85 z prowincyj południowych.

II. Zjazd historyków polskich we Lwowie.

W dokończeniu sprawozdania z czynności zjazdu wypada nam wspomnieć jeszcze o świetnym referacie dr. M. Sokołowskiego, który wykazywał potrzebę szczegółowych badań historii handlu w Polsce i w tej myśli przedstawił następujące wnioski:

1. Zgromadzenie uznaje potrzebę, aby w przyszłych wydawnictwach źródła zwrócić na była szczególniejsza uwaga na źródła archiwalne, dotyczące rozwoju handlu, przemysłu, sztuki i rzemiosł w Polsce.

2. Zgromadzenie uznaje pożyteczność monograficznego opracowania wielostronnych kwestyj, częściowo w tym referacie poruszonych, a dotyczących historii handlu i przemysłu w Polsce.

3. Zgromadzenie uznaje konieczność opracowania monografii poświęconej życiu wewnętrznemu, miejskiemu i handlowemu miasta Krakowa, ze szczególniejszym uwzględnieniem rozwoju tego miasta w XIV, XV i w pierwszej połowie XVI w.

4. Zgromadzenie uznaje pożyteczność i konieczność badań, którym się przecię wszystkim siły prowincjonalne poświęcić powinny, nad stanem i rozwojem większych naszych miast w przeszłości, takich mianowicie jak: Biecz, Sącz, Krosno, Tarnów, Przemysł i Jarosław.

5. Zgromadzenie uznaje konieczność opracowania naszego ustawodawstwa handlowego w całym jego historycznym rozwoju, tak pod względem prawodawczym jak ekonomicznym.

Wywiązała się w tym przedmiocie szersza dyskusja, w ciągu której zabierali głos pp. Lepszy, który mówił o tablicach ewaluacyjnych Czackiego, dr. Balzer w poparciu wniosków referenta i p. Korzon, poczem wnioski referenta przyjęto.

Z kolei przyszedł pod obrady referat ostatni dr. Finkla o kwestyi, jakiego podręcznika historii nam potrzeba. Referent zwrócił uwagę na piekącą potrzebę wydania takiego podręcznika, gdyż dotychczasowe nie są dostateczne i zakończył następującym wnioskiem:

Drugi Zjazd historyków polskich we Lwowie uznaje potrzebę nowego podręcznika dziejów polskich, któryby był wynikiem dotychczasowych nabytków historyografii polskiej, i odpowiadał obecnemu stanowi umiejętności historycznej.

W dyskusji prof. dr. Anatol Lewicki zastanawiał się nad zadaniem podręcznika w ogóle, w konkluzji poparł wnioski referenta.

P. Stan. hr. Tarnowski również przemawiał za wnioskiem, kładąc szczególny nacisk na to, by w podręczniku były wyjaśnione stosunki terytorjalne i dokładne przedstawienie organizacji administracyjnej, albowiem braki wiadomości w tym względzie u uczniów młodszego pokolenia są istotnie zatracające.

sana nie dla historyka z zawodu, ale dla szerszej publiczności, czytającej „Kwartalnik“, aby ją zetknąć z ruchem dziejopisarstwu zagranicznym. Jeżeli bibliografią tę zreformujemy po myśli p. referenta, t. j. przekształcimy w krytykę naukową historyografii obecnej, to dla szerszej publiczności straci ona interes, będzie bowiem za specjalną i szczegółową, a dla historyków z zawodu nie przyniesie pożytku, gdyż tę krytykę naukową dzieł obcych mają oni dokładnie przeprowadzoną w czasopismach zagranicznych, jak u Sybla, Monoda i t. p. Nie widzę tedy powodu przeprowadzać takiej reformy co do „Kwartalnika“, tem bardziej, że gdyby nawet zasadniczo rzecz ta była możliwa, szczerze środki, jakimi Towarzystwo rozporządza, stanęłyby jej na zawadzie. Co do podziału Towarzystwa historycznego na sekcje, muszę także podnieść wątpliwości. Rozumiem podział na sekcje tam, gdzie wszystkie cele nie dadzą się osiągnąć wspólną pracą, gdzie potrzebnym jest podział pracy. Towarzystwo historyczne z założenia swego ma zadania skromne, w każdym razie nie tego rodzaju, iżby nad urzeczywistnieniem ich wszystkich nie mogło pracować wspólnie, bez podziału pracy. Wydajemy „Kwartalnik historyczny“, obok tego teraz także osobne Materiały historyczne, a nadto schodzimy się raz na miesiąc dla wysłuchania odczytu; możemy to wszystko zrobić bez sekcji. Oczywiście, wniosek p. referenta, aby te odczyty dotyczyły także historii powszechnej, tudzież teorii i filozofii historii, jest trafny; i dla tego w myśl uwag poprzednio wypowiedzianych, w miejsce trzeciej jego rezolucji pozwalam sobie przedstawić następujący wniosek do uchwalenia:

„Pożądaną jest rzeczą, ażeby na posiedzeniach Towarzystwa historycznego we Lwowie pojawiały się także odczyty z historii powszechnej, tudzież teorii i filozofii historii“.

Zwracam się do dwu pierwszych rezolucyj. Jedną z nich domaga się potępienia maksymy *historia est magistra vitae*, drugą potępienia całej szereg zapatrywań, wyrażonych przy różnych sposobnościach przez t. z. szkołę krakowską. Wyrażenia tego: szkoła krakowska używają niektórzy z panów na oznaczenie takiej szkoły, od której powinniśmy się uczyć, jak historii pisać nie należy. Wszakże p. Smoleński poczytał Kalince za jeden z najujemniejszych rezultatów jego życia, że — według jego mniemania — stworzył szkołę krakowską, a i p. referent nie odznacza się bynajmniej zbytnią dla niej pobłażliwością. Moi Panowie, byłby już może czas — i nie ma chyba lepszej sposobności podniesienia tej sprawy, jak tutaj, na Zjeździe — byłby już czas, ażebyśmy raz zarzucili tę nazwę, która nie jest niczem więcej, jak tylko czczą nomenklaturą, po którą nie ma rzeczy samej; jest tylko nazwa „szkoła krakowska“, ale nie ma w rzeczywistości szkoły krakowskiej, są tylko historycy, zamieszkali w Krakowie, jak są także historycy, zamieszkali w Warszawie, Poznaniu, we Lwowie i t. d. Rozumiem, że można mówić o szkole naukowej wtedy, jeżeli się zjedzą trzy warunki: 1) pewien kierownik, twórca szkoły; 2) pewien zasób uczniów, oczywiście, chociażby tylko w przenośnym tego słowa znaczeniu i wreszcie 3) pewien jednolity kierunek badania i pojmowania historii. Gdybym zapytał Panów o wszystkie te trzy punkta, wprawdym ich może w zakłopotanie.

P. Smoleński twórcą szkoły krakowskiej nazywa Kalinkę, p. referent Szujskiego, choć na innym miejscu zaznacza, że Kalinka swoim dziełem o ostatnich latach Stanisława Augusta wywarł potężne wrażenie na dzisiejszy kierunek historyografii polskiej. Więc kóż jest twórcą szkoły krakowskiej: Kalinka czy Szujski? oto pierwsza wątpli-

wość co do samego mistrzostwa. Mniejsza jednak o to: może otrzymam odpowiedź, że obaj są mistrzami. Któż należy do uczniów tej szkoły? W liście ich figuruje u p. referenta między innymi p. Edward Bogusławski. Pozwolę sobie zwrócić uwagę na recenzję p. Smolki, zaliczanego zwykle dot. z szkoły krakowskiej, recenzja, która jest jednym wielkim protestem przeciw sposobowi pisania i pojmowania historii p. Bogusławskiego. Na tym przykładzie chcę udowodnić, jak nieuchwytnym, nieokreślonym — powiedzmy otwarcie nieistniejącym wcale — jest to pojęcie szkoły krakowskiej, kiedy dwu pisarzy, zgola nie wspólnego ze sobą nie mających, można zaliczyć jako uczniów do tej samej szkoły. Gdzie jest wreszcie jednolność kierunku tej szkoły? Wdzięczny jestem p. referentowi za zestawienie sprzeczności, jakie zachodzą pomiędzy Szujskim a p. Bobrzyńskim, pomiędzy p. Bobrzyńskim a p. Smolką; dodałbym do tego znaną polenię pomiędzy Kalinką a p. Bobrzyńskim. Ooż rzecz szczegółowa: istnieje szkoła, mająca mistrzów i uczniów i jednolity kierunek, alści mistrzowie spierają się z uczniami, uczniowie z mistrzami, i wreszcie kiedy mistrzów nie stało, spierają się uczniowie między sobą. I to nie w rzeczach podrzędnych, w szczegółach lub mniejszej wagi zapatrywaniach, ale w „sposzrzeniach najgłębszych, w wnioskach najogólniejszych, w konstrukcji zdobywanego z ciężkim trudem materiału naukowego“. Czyż to możliwa rzecz, ażeby ten sam kierunek naukowy doprowadził do takiej dywergencji w rzeczach zasadniczej natury, ażeby jedna szkoła wydała takie sprzeczne rezultaty, ażeby na jednym drzewie tyle rozmaitych zrodziło się naraz owoców? Nie panowie, jeżeli chcemy walczyć o naukowe poglądy, to walczyliśmy z Szujskim, z Kalinką, z p. Bobrzyńskim, Smolką, ale nie walczyliśmy ze szkołą krakowską, gdyż

snadno możemy się narazić na zarzut, że walczyliśmy z wiatrakami.

Ta to t. z. szkoła krakowska ma być winą wszystkiego złego, co się dzieje w historyografii naszej. Historyografia ta wykazuje mnóstwo sprzeczności w poglądach nawet o najbardziej zasadnicze rzeczy; społeczeństwo, które szuka u nas pouczenia, nie może się dowiedzieć, co jest prawdą i nie szczędzi nam zarzutów kłamstwa; ergo — potępić należy szkołę krakowską. Taki jest logiczny pochod myśli szan. pana referenta, na to kładę nacisk. Wybacz jednak p. referent, jeżeli powiem, że w tej konkluzji, przez niego wydobytej nie widzę ścisłego związku z przesłankami. Jeżeli sprzeczność poglądów historycznych ma być rzeczą godną potępienia, to niechże za nią topotępieni będą wszyscy, którzy poglądy takie stawiają. Szan p. referent wykazuje sprzeczności i takich pisarzy, których z pewnością doszkoły krakowskiej sam nie liczy, a jednak konkluzja jego brzmi: potępić tylko historyków z Krakowa. Doprawdy, robi to wrażenie, jak gdyby innym historykom przysługiwały większe przywileje, aniżeli historykom krakowskim, że co u innych uchodzi, tego im nie wolno. Jeżeli zaś chodzi o sprzeczności pomiędzy samymi historykami z Krakowa, to znowu pytam, dla czego za to mamy potępić całą t. z. szkołę krakowską? Więc źle jest, jeżeli Szujski nazywa Zygmunta największymi królami, i źle, kiedy p. Bobrzyński nie szczędzi im ostrej nagany; coż właściwie jest dobrze? Prawdę powiedział albo Szujski albo p. Bobrzyński; więc niechże rezolucja p. referenta potępi albo jednego albo drugiego, ale nie obu naraz, boć koniec końców jeden z nich ma słusność.

(Dokończenie nastąpi.)

Ostatecznie na propozycję dr. Bobrzyńskiego, ażeby referent wniosek swój sformułował praktyczniej, odstąpił dr. Finkel od wniosku pierwotnego, a natomiast postawił następujący:

Drugi zjazd historyków polskich we Lwowie uznaje potrzebę przeglądów poszczególnych epok na wzór dzieła prof. Zakrzewskiego, „Dzieje Stefana Batorego“, któreby dały podstawę podręcznikowi dziejów polskich.

Wniosek ten uchwalono jednomyślnie i na tem prace secyjne ukończone zostały. Popołudniu o godz. 5 zbrnęli się uczestnicy zjazdu w sali ratuszowej na ostatnie posiedzenie.

Prezes p. Stan. hr. Tarnowski udzielił głosu p. dr. O. Balzerowi do przedstawienia rezultatu prac zjazdu. Dr. Balzer uczynił to zwięźle, z uwagi, że cały szereg powziętych uchwał tkwi jeszcze w żywej pamięci uczestników. Skonstatował więc tylko, że zjazd spełnił swe zadanie jakie w trzech zasadniczych kierunkach miał do spełnienia, mianowicie pod względem zwrócenia uwagi na źródła do nauki historii, dalej pod względem metody, wreszcie co do postanowienia postulatów odnoszących się do syntezy wiedzy historycznej. W tych granicach najgłówniejszą jednak przewodniczącą myślą zjazdu było: zbadanie wewnętrznego życia narodu i dlatego w możliwie najszerszych ramach wciągnął on w zakres prac swoich także historię sztuki, archeologię, numizmatykę i t. d., w celu zebrania materiału do takiej historyografii, której zarzutu zacyfowania uczynić by nie można. Wreszcie, we wszystkich swych pracach i obradach, jakkolwiek zdania scierały się, po nad wszystkim jasniał sztandar prawdy dziejowej, co z naciskiem podnieść należy. Dalsza praca w jej imię podjęta wyda niezawodnie pożądaną i błogie owoce (Oklaski).

Z kolei przyszła kwestya wyznaczenia następnego zjazdu:

Prof. Maryan Sokołowski zaproponował ażeby zjazd przyszły odbył się za lat dziesięć w Krakowie, który w tym czasie właśnie obchodzić będzie 500 rocznicę reorganizacji swego Uniwersytetu. Nadto proponuje mowca, ażeby przed tem, to jest za lat pięć odbył zjazd w mniejszych rozmiarach w Poznaniu. (Oklaski).

August hr. Cieszkowski podniósł z radością tę ostatnią propozycję i zaprasza obecnych na przyszły zjazd za lat pięć do Poznania, gdzie całym sercem powitani zostaną. (Oklaski).

Wnioski p. dr. Sokołowskiego uchwalono zgromadzenie jednomyślnie.

Następnie zabrał głos przewodniczący Stan. hr. Tarnowski:

Mowca, przypomniałszy chwile pierwszego i drugiego zjazdu, podniósł jako objaw wielce pocieszający, że to, co poprzednie zjazdy postawiły jako program i podstawę działania, co uznają jako rzeczy najpilniejsze, to rzeczywiście dokonane zostało: pojawił się cały szereg prac monograficznych; wskazano na mnóstwo nieznanych lub niewyżytkowanych dotychczas źródeł. Ta zdolność do trzymywania postanowień, wykonywania ich, jest oznaką i miarą dojrzałości i stanowczości w działaniu, a oraz jest pierwszym warunkiem powodzenia. Rzeczywiście dotychczasowe rezultaty pracy są niepospolitej wartości; nagromadzono sporo materiałów, nadzwyczaj ważnych i cennych. Niezawodnie wskutek poruszonych na zjeździe kwestyj i powziętych uchwał, wiele materiału przybędzie, jeszcze i tak przed pracownikami na polu historii narodowej stanie wkrótce drugie, wyższego stopnia zadanie: wyzyskanie tych materiałów i źródeł. Dalej, jako również wielce pocieszający objaw zaznaczył mowca, że w dobie współczesnej, od lat 20 licząc ze wszystkich gałęzi piśmiennictwa najsilniej rozwinęła się u nas historyografia, licząca największą liczbę pracowników, pracujących zdolnie i rozumnie. Gałąź ta literatury jest dziś dominującą i charakterystyczną dla schyłku XIX wieku, u nas, fakt ten jest wielkim dla nas szczęściem, jest bardzo dobrym znakiem, bo wskazuje, że po epoce ucucia w literaturze, przyszła epoka myśli, i że czeka nas jeszcze epoka trzecia, epoka woli, w której pierwiastki dwóch tamtych doskonale się skójarzą, a połączenie to doprowadzi nas do dojrzałości zupełnej. Dziękuję, rzekł dalej szanowny prezes, temu miastu, które przyjęło nas tak uroczyście. Jest to jego chwała i jego szczęściem i warunkiem utrzymania jego charakteru, że związek z przeszłością nigdy u niego nie był zerwany. Od Długosza, który poprzednio był ze Lwowem związany, aż do ostatniego wielkiego pisarza, którego to miasto wydało, wątek dziejów zawsze przez umierających żywym przekazywany był. Dowodzi to umysłowość i narodowego życia tego miasta, życia zogniskowanego obecnie w tak pięknie rozwijającym się Towarzystwie historycznym. Zaiste kraj cały będzie błogosławił inicjatywę jego zawiązania; spełnia ono bowiem nietylko naukowe ale i cywilizacyjne i społeczno-narodowe zadanie, a sam jego inicjator i czcigodny prezes, każdemu z nas, upadającemu nieraz

może wśród trudności i zniechęcenia jest przykładem i ostrogą, ażebyśmy w pracy nieustawali. (Oklaski). Tu niech mi będzie wolno także wspomnieć i o tym, który zjazd dzisiejszy zorganizował i złożył dowody jasno wytkniętego kierunku prac jego, i niech mi będzie wolno złożyć jeneralnemu sekretarzowi naszemu, dr. O. Balzerowi nasze wyrazy naszego najszerszego uznania i podziękowania (Oklaski). Wreszcie podziękował mowca również gorąco gospodarzowi miasta dr. Marchwickiemu, a następnie zwracając się jeszcze raz do zgromadzonych, rzekł: Daj Boże, ażebyśmy na przyszłym zjeździe nie potrzebowali się pytać: „jak trzeba badać“, ale abyśmy mieli już gotowe dzieje nasze przed sobą, i w tej myśli zasyłam wszystkim pracownikom z osobna i wszystkim kółkom naukowym — Szczęść Boże w tej pracy, — a uczestników zjazdu żegnam słowami: „do widzenia“. (Oklaski).

Dr. Erzepki wniosł następnie, ażeby zgromadzenie przez powstanie wyraziło całemu prezydium podziękowanie za gorliwe a żmudne kierownictwo w obradach, co się też stało, poczem Stan. hr. Tarnowski ogłosił formalne zamknięcie zjazdu.

Bankiet pożegnalny.

O godzinie 7-mej wieczorem zaczęto się gromadzić w sali Kasyna Narodowego na ucztę składkową. Przy wielkim stole, ustawionym w podkowie, a pięknie przystrojonym kwiatami, zasiedli biesiadnicy. Miejsca honorowe zajęli: JE. Pan Marszałek krajowy, Jan hr. Tarnowski, a naprzeciw honorowy Prezes Zjazdu August hr. Cieszkowski.

Byli obecni: prof. dr. Abraham, dr. Jan Boloż-Antoniewicz, ks. Jan Badeni, prof. dr. Balzer, prof. dr. M. Bobrzyński, Jerzy hr. Borkowski, p. Piotr Chmielowski, Zygm. hr. Cieszkowski, prof. dr. L. Cwikliński, dr. Wiktor Czermak, dr. Dembiński, dr. Paweł Dąbrowski, JE. hr. Włodzimierz Dzieduszycki, dr. L. Finkel, p. pułkownik Górski, ks. dr. Gromnicki, p. Wł. Gubrynowicz, dr. Z. Hordyński, prof. dr. Janowicz, prof. Jakowicki, p. Tadeusz Korzon, p. Kluczycki, dr. Stan. Kłobukowski, p. Adam Krechowicki, dr. Anatol Lewicki, p. Wład. Łoziński, p. W. Marczewski, delegat miasta p. M. Michalski, Jerzy hr. Mycielski, dr. Papée, p. Alfons Parczewski, p. Wł. Przybysławski, prof. Karol Rawer, prof. dr. G. Roszkowski, dr. Henryk Sawczyński, dr. Semkowicz, prof. dr. Maryan Sokołowski, ks. dr. Skrochowski, prof. dr. Stan. Starzyński, p. Szumowski, prof. dr. Stanisław hr. Tarnowski, p. Tomkowicz, p. Topolnicki, p. Dunin Wąsowicz, dr. Józef Wernicki, dyr. Wierzbicki, prof. dr. Tadeusz Wojciechowski, p. Leoncyusz Wybranowski, p. J. Zacharjewicz, rektor dr. Wincenty Zakrzewski, ks. Stan. Załęski.

Wśród ożywionej rozmowy i dźwięków wybornej orkiestry wojskowej, rychło nadszedł czas toastów. Pierwszy toast wygłosił dr. Stanisław hr. Tarnowski na cześć Najj. Pana. Piękne to przemówienie podajemy w całej osnowie.

Opowiadano mi świeżo, że w Petersburgu podczas Zjazdu odbytego w sprawie reform więziennych, gospodarze z wielką ciekawością wypytawali gości o stosunki w Państwie austriackim? Pytali mianowicie czy to być może, a twierdzili że nie może być, iżby tyle różnych krajów i plebion miało szczerze przywiązanie do panującego, ufność do jego rządów i zaspokojenia swoich praw, potrzeb i życzeń.

Więc Polacy naprzykład — mówiono — na prawdę szanują i cenią swój stosunek do Austrii, i swój obecny stan?

— Na najzupełniejszą, najrzetelniejszą prawdę.

— A Węgrzy?

— Ci tem bardziej, bo od wieków nie byli tem, czem są dziś.

— A Niemcy?

— Ci z nich, którzy robią opozycję, chcieliby być rządem: ale stanowiska Państwa zaczepnie oni podkopywać nie chcą.

— A Czesi?

— Ci, gdyby mieli odwagę przyznać głośno, to co dobrzy i mądry między nimi doskonale czują i wiedzą, że ich teraźniejszość jest ogółem związany pomyślną, a przyszłość jedynie pewną w Austrii, takim przyznaniem oddaliby dobrą usługę Państwu, ale najlepszą sobie samym.

Istotnie rzecz to rzadka i dziwna, taka mieszanina różnych narodów, ciągnąca szczerze do jednego środka ciężkości. Ale dziwna tylko, nie trudna. Wysoki umysł i wspaniałe serce jednego człowieka, oto wytłomaczenie tego zjawiska i rozwiązanie tej zagadki. Stan rzeczy jaki w Austrii jest, wyszedł z takiego umysłu i takiego serca, i pokazał, że gdzie te przymioty są w Panującym tam spokój i zgodność między poddanymi jest rzeczą możliwą.

Nie ma u nas od wielu lat większego zebrania, żeby na niem dobrowolnie, ex abundancia cordis nie dał się słyszeć wyraz wdzięczności i przywiązania dla Najjaśniejszego Pana.

Zebranie takie jak było nasze, naukowe, ma do okazania tych uczuć nie mniej powodu od innych. Porównajmy stan naszych szkół i nauk przed ćwiercią wieku, a dziś. Od podstawy, od szkółek wiejskich, aż do szczytu, do uniwersytetów i Akademii Umiejętności, wszędzie postęp, wszędzie lepiej na ilość i na jakość, wszędzie więcej środków i więcej skutków — a wszędzie wszystko powstało z tego umysłu który jest razem wysoki i zdrowy, z tego serca, które jest razem i wzniosłe i proste, z tej dobrej woli, która wszystko obejmuje, wszystko co dobre podnosi i ożywia.

Szczęśliwy kraj i lud, który przy każdej sposobności, z własnego popędu i szczerzego uznania, czuje potrzebę wyrażenia tej czci i wdzięczności jaką ma dla swego Panującego. W tem głębokim przekonaniu i z tem żywym uczuciem zawołajmy: Najjaśniejszy Pan, Cesarz Franciszek Józef niech żyje!

Wszyscy obecni z nieopisanym zapałem trzykrotnie powtórzyli ten okrzyk i stojąc wysłuchali hymnu ludowego, który zabrzmiał z ostatnim słowem toastu.

Po chwili powstał prof. dr. Tadeusz Wojciechowski i rzekł co następuje:

Po skończonym zjeździe historycznym niech będzie wolno jeszcze raz potrącić o historię. Są dwie rzeczy, bez których historia nie mogłaby żyć, a te są: jedna — swoboda, a druga — prawda. Ale jeżeli ta nauka ma wydać owoce dla życia i stać się potęgą budującą, to potrzeba, żeby swoboda i prawda ważyły nie tylko w duszy historyka, ale trzeba, żeby też miały uznanie i poszanowanie w świecie, i żeby zaważyły w życiu narodu.

Jaśnie Wielmożny Panie Marszałku! Z urzędu Twojego jesteś reprezentantem naszej swobody, i jesteś jej stróżem w tym kraju. To — z urzędu. A z osoby swej jesteś — wybac Eksceleńcy, jeżeli urażę Twoją skromność, ale takie jest uznanie powszechne, że z osoby swej jesteś wyrazem i przykładem tej prawdy, której siedliskiem sumienie i honor; a na Twojem stanowisku, Panie Marszałku, prawda, ta cnota osobista, stała się prawdą publiczną i narodową. I na tym fundamencie masz Eksceleńcy uznanie i cześć, szerzej i głębiej niż sam możesz o tem wiedzieć.

Ale jeżeli kto, to szczególnie historycy wiedzą: co znaczy taki fundament prawdy w historii bieżącej i w dziejach dnia dzisiejszego. Dlatego pozwól, żebym w ich imieniu podniósł — nie marny toast pod tytułem „niech żyje“, ale serdeczne życzenie: żeby Ci Pan Bóg, jak dotąd, tak i nadal, we wszystkim błogosławił!

Wymowne słowa profesora Wojciechowskiego, wygłoszone z prawdziwym i gorącym uczuciem znalazły żywy oddźwięk w sercach wszystkich zgromadzonych. Wszyscy cisnęli się do dostojnego Marszałka kraju, nie było nikogo, któregooby słowa toastu nie wruszyły do głębi. Słyszeliśmy głosy: „Jakże ten toast wyborne scharakteryzował całą szlachetną postać i całą wewnętrzną pełną wysokich przymiotów istotę Marszałka! W tych krótkich a dobitnych słowach jest i hołd należny i prawda szczerza.

Na cześć gości wniosł trzeci toast JE. hr. Włodzimierz Dzieduszycki. „Kazanomi wnieść zdrowie gości — rzekł dostojny mowca ze zwyżką sobie a tyle wdzięku mającą prostotą — ale ja tu gości nie widzę; widzę serdecznych braci, złączonych jedną myślą i jednym uczuciem, tworzących jedną wielką rodzinę.“ W dalszym ciągu wymienił mowca tych, których tym toastem szczególnie uczcić pragnie, przede wszystkim czcigodnego, honorowego prezesa zjazdu Augusta hr. Cieszkowskiego, i tego, który duchem i myślą był na całym zjeździe obecny, złożonego niemocą inicjatora zjazdu prof. Liskego, którego imię w sercach wszystkich uczestników tak głęboko jest zapisane. Wymieniwszy najzasłużniejszych nazwiska, wniosł hr. Dzieduszycki toast na cześć wielkiej Rodziny, której członkowie zgromadzili się tutaj w jednej myśli i w jednym uczuciu.

Huczni oklaskami przyjęli obecni ten piękny, serdeczny toast, poczem przemówił p. Piotr Chmielowski wznosząc toast na cześć miasta Lwowa, który z taką gościnnością przyjmuje zebranych w imię nauki.

Hrabia August Cieszkowski podnosząc w pięknym przemówieniu działalność Towarzystwa historycznego, wspomniął o zasługach prof. Liskego łącząc z tem gorące życzenie rychłego wyzdrowienia tego męża nauki, o taczanego cześć powszechną i ogólnem uznaniem.

Prof. dr. Ludwik Cwikliński, w świetnie zaimprovizowanym przemówieniu złożył cześć należną działalności Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu i jej Prezesa hr. Augusta Cieszkowskiego.

P. Tadeusz Korzon, zaznaczając jak doniosłymi są prace i działalność Akademii Umiejętności wniosł toast na jej cześć w ręce generalnego jej sekretarza prof. Stanisława hr. Tarnowskiego.

W wymownych słowach wniosł następnie toast na cześć komitetu gospodarczego Zjazdu rektor dr. Wincenty Zakrzewski; wniosł go na ręce generalnego sekretarza Zjazdu prof. dr. Balzera.

Raz jeszcze powstał sędziwy August hr. Cieszkowski i w przemowie pełnej wery i polotu, wniosł toast ostatni: „Kochajmy się!“ kochajmy się w pracy wspólnej, nie dzieląc na szkoły. P. Korzon, rzekł dowcipnie mowca, zaliczył i Cicerona do szkoły krakowskiej — ale to nie przeszkadza, że Cicero do całej należy ludzkości.

Pomimo różnicy zdań i sądów pracujmy dla dobra wspólnego i w tem znaczeniu kochajmy się!

Toast czcigodnego hr. Augusta Cieszkowskiego miał być ostatnim słowem... i był niem właściwie, bo następne przemówienie p. Korzona było już tylko wymownym wyrazem rzuconego hasła:

— Uznaję się zwyciężonym! rzekł p. Korzon — i oddaję wam, że niema żadnej historycznej szkoły krakowskiej, ale jest jedna tylko — szkoła polska!..

Podniosły nastrój jaki w ciągu całej tej uczyt panował, przybrał teraz ton niezwykłej serdeczności. I miejmy nadzieję, że to uczucie będzie trwałe, że nie przemina rychło, lecz skryształizują się w sercach wrażenia odniesione w czasie Zjazdu i na tej uczucie, że ta serdeczność jaka zapanaowała w gronie mężów nauki, już się nie rozwieje, owszem spotęguje się jeszcze na gruncie badań, zmierzających ku wspólnemu i najwyższemu celowi wszelkich usiłowań umysłu ludzkiego, ku prawdzie.

KRONIKA

Lwów, 21 lipca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej skatuty gminie Żarnówka, w powiecie myślenickim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **P. Juliuszowi Jaxie-Dembickiemu**, c. k. konsulowi, pozwolił Najjaśniejszy Pan przyjąć i nosić krzyż komandorski orderu domu Sasko-Ernestyńskiego.

— **JE. ks. Arcybiskup lwowski** Seweryn Morawski, zamianowany został przez Ojca św. asystentem Tronu papieskiego.

— **Raut** w Kole literacko-artystycznym. Z powodu braku miejsca w sobotnim numerze *Gazety*, zaznaczyliśmy tylko w kilku słowach, że raut ten, dany na cześć zjazdu historyków, powiódł się wyborne. Musimy dodać, że salony Koła były świetnie i stosownie do chwili udekorowane. Wśród obfitej zieleni i kwiatów jaśniały popiersia Lelewela, Szajnochy, Mickiewicza i innych. Weranda balkonowa również pięknie udekorowana i oświetlona przyjemnym elektrycznym światłem, była pełnym uroku schronieniem dla szukających chłodu wieczornego i miłych dźwięków orkiestry muzycznej, które urozmaicała wieczór kapela „Harmonii“ na werandzie umieszczona. Zgromadzenie było bardzo liczne; przeszło półtora sta osób przybyło na raut, a między innymi byli: prezesowie zjazdu Włodzimierz hr. Dzieduszycki i Stan hr. Tarnowski, dalej wiceprezenci miasta dr. Zd. Marchwicki, Tadeusz Korzon, Wojciech Gerson, Leonard Lepsi, Jan Boloż Antoniewicz, dr. Cenek Zibrz z Pragi, Bohdan Matejka, ks. Załęski, ks. Badeni i ks. dr. Skrochowski, dr. Erzepki z Poznania, dr. Kubala, dr. Treliak, Adam Krechowicki i w. i. Miłych gości przyjmowali u wstępu do sali głównej pp. Albert Wilezyński, prezes, i Henryk hr. Skarbek, wiceprezes „Koła“. Poważne, aczkolwiek wielce ożywione pogadanki przeciągnęły się do godziny 1 po północy.

— **Dyrekcya poczt i telegrafów** ogłasza, że w Bukaczowcach otwarta została dla powszechnego użytku dnia 18 b. m. stacya telegrafu, połączona z urzędem pocztowym, z ograniczoną służbą dzienną.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa pedagogicznego w Bochni, na posiedzeniu, odbytem w sobotę, uchwalilo przesłać telegraficznie życzenia księciu-biskupowi Dunajewskiemu z powodu nominacji na kardynała. P. Zółtowski ofiarował 100 zł. na książki dla nauczycieli na pamiątkę dnia 4 lipca. Zjazd podziękował szlachetnemu dawcy telegraficznie. Prezesem Towarzystwa na 151 głosujących obrano Z. Sawczyński, zastępcą p. Gerstmann. Dla braku miejsca musimy odłożyć szczegółowe sprawozdanie z przebiegu obrad do jutrzejszego numeru.

— **Z wystawy sztuk pięknych**. Jedno z nowszych pócien Henryka Siemiradzkiego, p. t. „Chrystus i Samarytanka“ ukaże się wkrótce na wystawie Towarzystwa sztuk pięknych. Obraz ten, zamówiony został przez znanego miłośnika sztuki, hr. Jerzego Dunina Borkowskiego. Praca powyższa, jak nam wiadomo, nie była jeszcze nigdzie wystawioną; dzięki życzliwości hr. Borkowskiego, pierwszy lwowski

salon sztuk pięknych poszczyli się ceną tą nowością.

— **Losowanie dzieł sztuki.** Dalszy ciąg zakupionych z krakowskiej Wystawy dzieł sztuki dla rozlosowania między członków Zjednoczonego krakowskiego i lwowskiego Towarzystwa sztuk pięknych, obejmuje następujące obrazy i rzeźby: Bieńkiewicza „Polonia“, Błotnickiego „Obrona sztandaru“, Damazego „Resztami sił“, Dulebianki „Sieroca dola“, Gażyca „Zimno“, Grabińskiego dwa płótna: „Kaplitzka“ i „Nad brzegiem“, Janowskiego „Mykita“, Koniuszki „Pracownia Rygiara“, Kozakiewicza „Wykradzenie dziecka“, rzeźba Lewandowskiego „Pięć medalionów Mickiewicza“, Madejskiego „Popiersie Kraszewskiego“, brąz Mańkowskiego „Mandolinita“, Popiela „Na drugiej półkuli“, Stasiaka „Rankiem“, Wielogłowskiego dwa płótna: „Transport zboża“ i „U polidła“, Łosika „Pożegnanie Mickiewicza z Marylką“, Zelechowskiego „Wywłaszczenie“. Zakupno następnej partii utworów z wystaw Towarzystwa, dla rozlosowania, odbędzie się z początkiem października b. r.

— **Ustny egzamin dojrzałości** odbył się w c. k. gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie w czasie od 28 czerwca do 12 lipca b. r. pod przewodnictwem c. k. inspektora dr. Z. Samolewicza. Świadectwo dojrzałości otrzymali: z klasy VIII a: Bujak Emanuel, Lewicki Włodzimierz, Dworski Marian (trzej wymienieni z odznaczeniem); Juszczykiewicz Tadeusz, Kluz Marian, Leurmann Władysław, Macierzyński Kazimierz, Mikolaj Henryk, Niementowski Janusz, Radzikowski Stanisław, Ryński Tadeusz, Sanocki Bolesław, Sigmund Franciszek, Stahl Alfred, Topolnicki Józef, Topolnicki Włodzimierz, Wojciechowski Konstanty, Wysocki Marian, Zagórski Stanisław, Zaklika Tomasz, Zieleniewski Zenon, Kijowski Edward (eksternista); z klasy VIII b: Frankel Chaim, Pieracki Jan, Schoenut Kazimierz (trzej wymienieni z odznaczeniem); Bejnarowicz Michał, Borth Rudolf, Brückmann Aleksander, Chalecki Kazimierz, Duniewicz August, Fabiański Stanisław, Fried Alfred, Głaczynski Tadeusz, Głowacki Stanisław, Karcz Ignacy, Komarnicki Jan, Linie Ludwik, Moraczewski Roman, Pohorecki Władysław, Poźniak Stanisław, Puchalski Aleksander, Smałowski Tadeusz, Smiglewski Witold, Świątkiewicz Józef, Witwicki Tadeusz. Reprobowano na jeden rok 4; reprobowano bez terminu 1; pozwolono przystąpić po feryach do powtórnego egzaminu 11.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** zamknięte podczas wakacji.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 21 lipca 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr opada. W ubiegłych 2 dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 19, do godziny 12 w południe dnia 11 lipca 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny, co do siły słaby (1-3), stan nieba zmienny, powietrze wilgotne (72 pre. wilgotności względnej), opad: deszcz, wysokość opadu 9-6 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +21.2°C, najwyższa +28.5°C w sobotę po południu, najniższa +14.8°C w nocy z soboty na niedzielę.

W sobotę wieczór od godziny 6 do 8 i dziś przed 12 w południe padał deszcz; w obu dobach była mgła i rosa.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się na morzu Niemieckim; zwyżka 770 do 765 mm. w zatoce Biskajskiej; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 762 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 21, do godziny 12 w południe dnia 22 lipca b. r.: Wiatr będzie co do kierunku zmienny, co do siły mierny (2-4), średnia temperatura doby obniży się do +18°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone, względna wilgotność powietrza podniesie się do 80 pre., opad: deszcz chwilowy.

— **Piotr Wojtowicz** z Przemyśla, uczeń wyższego oddziału szkoły rzeźby w wiedeńskiej Akademii sztuk pięknych, otrzymał państwowe stypendium na odbycie podróży artystycznej. Stypendium to przyznane mu zostało jako jedna z 36 nagród przez kolegium profesorów c. k. Akademii sztuk pięknych, przyznanych uczniom. P. Wojtowicz kształcił się w oddziale rzeźby, pod kierownictwem profesora Zumbuscha.

— **Losowanie fundacji Ponickiego.** W lokalu stowarzyszenia rzemieślników „Skała“ odbyło się losowanie premij z fundacji Wincentego Łódzkiego Ponickiego, przeznaczonych dla czeladników rzemieślniczych, którzy dla ubóstwa nie mogą swego rzemiosła wykonywać samodzielnie. Losowanie odbyło się w obecności komisji, złożonej z delegata Wydziału krajowego p. Karola Kucharskiego, jako przewodniczącego; delegata rady m. Lwowa p. Głodzińskiego, delegata Izby handlowej i przemysłowej p. Ciucheńskiego, delegata magistratu p. Strzelbickiego, delegata stowarzyszenia „Skała“ p. Getritza i komisarza rządowego p. Pulikowskiego. Do losowania zgłosiło się 1061 kandydatów; wydano kart uprawniających do wzięcia udziału w losowaniu 1019. Z tych 11 nie ode-

brało kart, zatem 1008 przystąpiło do losowania. Wylosowali premie następujący czeladnicy: I. premię w kwocie 882 zł., Karol Wilkoński, czeladnik tapicerski, zatrudniony w warsztatach kolei Karola Ludwika we Lwowie, ur. w r. 1841 w Nieznanowicach. II. premię w kwocie 735 zł., Karol Szpila, czeladnik szewski zatrudniony w warsztacie Józefa Potockiego we Lwowie, ur. w r. 1865 we Lwowie. III. premię w kwocie 588 zł. Józef Ciuman, czeladnik kowalski, zatrudniony w warsztacie Baczesa we Lwowie, ur. w r. 1858 w Podkaminie. IV. premię w kwocie 441 zł., Aleksander Kryszczyński, czeladnik krawiecki w warsztacie Franciszka Erhardta we Lwowie, ur. w r. 1863 w Podkaminie.

— **Na rzecz dotkniętych nieurodzajem** złożono w prezydium komitetu: (C. d.) Z Drohobycza: Klimeczyk 3 zł., Niewiadomski, dr. Lechowski, Karol Szufa po 1 zł., magistrat m. Strzyża ze składek 153 zł. 55 ct., Towarzystwo przyjaciół muzyki w Tarnopolu 52 zł. 48 ct., komitet ratunkowy poznański 1738 zł. 60 ct., Karol Schwarzwald 22 zł., Mikołaj Kobryński ze składek 5 zł. 84 ct., Diamond Maurycy 10 zł., fabryka cementu w Szczakowej 10 zł., Hochberger Juliusz 10 zł., wydział Rady powiatowej w Lisku ze składek: Franciszek Krowkowski, ks. Nil, B., Łomnicki po 1 zł., Julian Müller 50 ct., Boruch Schreiber 40 ct., Jakób Bermann, Berko Wajemann po 25 ct., Karol Pawlikowski, Dionyzy Nowakowski po 1 zł., ks. Franciszek Nicołek, Leon Sabath, N. N. (nieczytelny), Jan Gajer, Paweł Moczarski, (nieczytelny), Józef Kowalski, Jossel Guttermann po 50 ct., Józef Wydra 5 zł., Urzędnicy i studzy kolei państwowej 153 zł. 60 ct. *Gazeta Lwowska* ze składek 10 zł., dochód z przedstawienia amatorskiego, danego przez młodzież w Tarnowie 80 zł. (C. d. n.)

— **Smlerę pogromcy ognia.** W budapeszteńskim cyrku Wulfa był przez długi czas najważniejszą siłą atrakcyjną dla publiczności niejaki Dantes, zwany „pogromcą ognia“, lub „człowiekiem płomiennym“. Produkcje polegały na tem, że Dantes poddawał się działaniu silnej baterji elektrycznej i wywoływał ten efekt, że ustami i nosem wyrzucał służy iskier elektrycznych, a następnie na zakończenie widowiska zapalał tym, z ust wyrzucanym ogniem, kawałek słupek drewnianego. Przed niejakim czasem, wskutek zbyt silnego działania baterji, pękło Dantesowi jedno z naczyń krwionośnych, w skutek czego po 6-tygodniowych męczarniach nieszczęśliwy magik zmarł onegdaj. Dantes był poddanym amerykańskim z San Francisco i nazywał się Wouth. Ojciec jego, wezwany telegraficznie do Budapesztu, przybył w chwili, gdy syn wydawał ostatnie tchnienia.

— **Porwany przez opryszków** inżynier kolei anatolijskich, p. Gerson, jest szwagrem ambasadora niemieckiego w Konstantynopolu, p. Radowitza. Towarzysz jego, inżynier Mejer został puszczony na wolność, aby mógł wystarać się o okup. Potrzebne pieniądze złożyła spółka, w której służbie więzieni inżynierowie pracowali, ale kiedy Mejer przybył na oznaczone przez rozbójników miejsce, nie zastał tam nikogo, ponieważ żołnierze już zaczęli ściągać rozbójników, którzy wraz z Gersonem cofnęli się w góry.

— **Łowy w Czechach.** Według sprawozdania urzędowego, w roku 1889 zabito w Czechach 17.795 sarn, 939 dzików, 471,799 zajęcy, 26.762 królików, 60.210 bażantów, 499.220 kurapatw, 11.187 przepiórek, 2186 słońek, 1127 bekasów, 202 dzikich gęsi, 13.870 dzikich kaczek, 2488 lisów, 2625 łasic, 37.999 jastrzębi i sokołów, 9498 srok; w ogóle zaś 1,100.939 sztuk zwierząt i ptaków pożytecznych, a 67.604 szkodliwych.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Ankieta dla sprawy teatru ruskiego odbyła w sobotę po południu posiedzenie w sali Wydziału krajowego. Wydział krajowy zaprosił do ankiety, jak wiadomo, 13 członków, przybyło jednakowoż tylko sześciu, a mianowicie: Stanisław hr. Badeni, ks. Em. Ogonowski, prof. Romaszek, dr. Oleśnicki, prof. Polański i prof. Wachnianin. Obradom przewodniczył członek Wydziału krajowego p. Adam Jędrzejowicz, który zawiadomił na wstępie, że pan Zygmunt Sawczyński usprawiedliwił swą nieobecność udziałem w odbywającym się równocześnie zjeździe pedagogicznym w Bochni. Również usprawiedliwił nieobecność swą p. Antoni hr. Wodzicki. Po dłuższej dyskusji o stanie obecnym teatru ruskiego, wyraziła ankieta zapatrywanie, że teatr ruski w kraju naszym rozwija się i zasługuje przeto na większe, aniżeli dotychczas poparcie z funduszu krajo-

wych. Teatr ruski pobierał dotychczas 6.000 złr. subwencji krajowej. W myśl uchwały ankiety przedłożył Wydział krajowy Sejmowi wniosek na podwyższenie subwencji.

Ankieta teatralna.

Podaliśmy już w piątek główne uchwały, powzięte przez ankieta teatralną, która pod przewodnictwem członka Wydziału krajowego, p. Adama Jędrzejowicza obradowała na dwóch posiedzeniach d. 17 i 18 b. m. Pytania jednak, postawione w kwestyonaryuszu, który był substratem obrad, i rozprawy, jakie się nad nimi wywiązały, są tak ważne i szeroki ogół interesujące, iż sądzimy, że podaniem przebiegu dyskusji, choćby w najwęższym streszczeniu, odpowiemy słusznym wymaganiom czytelników.

Pierwszym, jak wiadomo, punktem kwestyonaryusza, było pytanie: „Czy teatr ma pozostać, jak dotąd, przedsiębiorstwem prywatnym, przez kraj subwencyonowanym, czy też ma przejść zupełnie pod zarząd krajowy“. Z tem pytaniem głównem łączył kwestyonaryusz drugie ewentualne: „czy objęcie w administrację kraju, choćby tylko teatru we Lwowie, jest wskazane, i czy dla funduszu krajowego nie przedstawia zbyt wielkiego ryzyka?“

Pierwszy mówca, Władysław hr. Koziebrodzki zaznaczył, iż, aby teatr był zupełnie dobrym, aby odpowiedział w zupełności swemu zadaniu, jest koniecznym objęcie tej instytucji w zarząd kraju. Jedynie tylko kwestya finansowa mogłaby stanąć na przeszkodzie. Czy, i jakie ryzyko wyniknęło by ztąd mogło dla funduszu krajowego, czy mianowicie własna administracja teatru kosztowałaby znacznie więcej, niż obecna subwencya wynosi, tego ankieta ocenić nie jest w stanie, dla braku wszelkich cyfr i rachunków z administracji teatru, których dyrekcyja teatru lwowskiego, pomimo uchwały sejmowej z 1871 r. nie przedkładała. W każdym razie objęcie obu teatrów w zarząd kraju wydaje się mowcy na teraz rzeczą zbyt ryzykowną. Należałoby wszakże, by ankieta ściśle zbadała możebne ryzyko i po zbadaniu przedstawiła Wydziałowi krajowemu stanowczy wniosek. Jeżeli objęcie teatru w zarząd kraju okaże się niemożliwym, to należy z całą usilnością dążyć do tego, by subwencya, udzielana teatrom, jak najlepiej została zużytkowana. Mowca prosi o podanie dat, jakie dyrekcyje teatrów, pozostających w zarządzie rządowym czy też krajowym przedstawiły.

P. dr. Antoniewicz, sekretarz Wydziału krajowego przedstawia cyfrowy materiał, nadesłany z Pesztu, Zagrzebia, Pragi i Warszawy.

Dr. Estreicher, uzupełniając te daty, wykazuje na podstawie ścisłych obliczeń, że teatru warszawskie kosztują rocznie 400.000 rubli, a pomimo wielkich dochodów z gmachu, przywileju pobierania znacznego procentu od wszelkich widowisk i poparcia ze strony publiczności, subwencya w kwocie 30.000 rubli okazuje się niedostateczną i ma być w dwójnasób podwyższoną.

P. Ad. Krechowicki na podstawie cyfr przytoczonych, widzi pewność znacznych strat dla funduszu krajowego, jakiego wynikiły z objęcia teatrów w zarząd kraju. Ale i bez względu na cyfry wykazane, strata ta okazuje się nie wątpliwą. Teatr obecny, jako przedsiębiorstwo prywatne, łączy w sobie wszystkie rodzaje przedstawień scenicznych; obok klasycznych i poważnych sztuk, nie wyrzeka się ani lekkiej farsy, ani operetki. Pod tym względem musiałaby zająć zmianą, z chwilą objęcia teatru w zarząd kraju. Teatr krajowy, chcąc odpowiedzieć swemu zadaniu, nie mógłby kierować się względami na zyski. Dając pierwszeństwo utworom klasycznym, poważnym, dążyłby do zreformowania i naprawy smaku, a takie reformy kosztują. Pewne rodzaje fars i operetek musiałaby być stanowczo usunięte z repertoaru teatru krajowego, a dla tego rodzaju utworów powstałoby niechybnie inny teatr — teatr Rozmaitości — jako przedsiębiorstwo prywatne, którego konkurencya dla teatru krajowego byłaby niewątpliwie szkodliwą. W obec opinii publicznej inna jest odpowiedzialność prywatnego przedsiębiorcy, a inna takiego kierownictwa, któreby było wykonywane w imieniu i z ramienia kraju. Gdyby jednak kraj był w stanie stworzyć instytucyę taką, któraby bez względu na kosztą, mogła działać wyłącznie w imię sztuki, dla obudzenia, czy naprawy smaku publiczności, dla postawienia teatru na wyżynie artystycznej, wówczas mowca byłby pierwszym, któryby za utworzeniem takiej instytucji głosował. Ze względu wszakże na niebezpieczeństwa, jakieby ztąd w obecnym stanie rzeczy dla funduszu kraj. wyniknąć mogły, mowca oświadcza się za pozostawieniem teatrów w przedsiębiorstwie prywatnym.

P. Kozmian jest w zasadzie za objęciem teatru przez kraj. Różnicę, jakoby sąd

wynikła, ocenić można przez porównanie teatrów prywatnych do rządowych czy krajowych. Dążyć do tego należy koniecznie. Są niewątpliwie trudności i wielkie, ale można je zwalczyć i usunąć. Niebezpieczeństwo, n. p. że przy krajowym powstałby inny teatr, można by może uchylić przez rodzaj monopolu. Wydatki niewątpliwie się wzmożą, ale kto chce prawdziwej sztuki, ten musi wydać wiele. Należałoby rzecz urządzić tak, aby to nie kosztowało zbyt wiele, a podniosło poziom teatru, i przyczyniło się do rozwoju literatury dramatycznej. Ale na to w obec istniejących stosunków i praw nabytych przez osoby trzecie, jeszcze może być wczesnie. Ze względu na to mowca stawia wniosek oświadczenia się za zdążaniem do objęcia teatrów we Lwowie i Krakowie w zarząd kraju.

Stanisław hr. Badeni nie widzi powodu, dla czegoby administracja krajowa więcej kosztować miała niż prywatna, chyba przypuścić należy z góry, iż byłaby wadliwa. Zdanie, że teatr krajowy nie mógłby przedstawiać fars i operetek jest nieuzasadnione. Nie przeciw przedstawianiu tego rodzaju utworów, ale przeciw wyłączeniu ich przedstawianiu oddziaływać należy. Monopol byłby także możliwy, nie wyłączny prawdziwie, ale w kształcie pewnych opłat. Kwestya podniesienia teatru jest w ścisłym związku ze sprawą budowy nowych gmachów; objęcie też teatrów w zarząd krajowy od załatwienia tej sprawy zależy. Mowca oświadcza się więc w zasadzie za objęciem teatrów w zarząd kraju, jakkolwiek to na razie może być rzeczą niemożliwą; czyni zaś to w przeświadczeniu, że Wydział krajowy znajdzie dobrego kierownika artystycznego i administratora, i że w takich warunkach objęcie teatrów przez kraj mogłoby mieć powodzenie.

P. Władysław Łoziński oświadcza się w zasadzie przeciw objęciu przez kraj teatru. Mowca nie wątpi, że wówczas teatr stanąłby na wyżynie, ale trzeba sobie zdać sprawę z olbrzymich wydatków. Koszta wyniosłyby do 100.000 zł. Teatr taki mógłby tylko wówczas stanąć na wyżynie, gdyby kierownik jego, intendent, nie kierował się względami na wydatki. Niewątpliwą jest rzeczą, iż różnica między odpowiedzialnością prywatnego przedsiębiorcy, a kraju, między wymaganiami, stawianymi w obec przedsiębiorcy, a wymaganiami w obec zarządu krajowego, byłaby znaczna. Dochody by się zmniejszyły, a wydatki wzrosły; aktorowie uzyskali charakter krajowych urzędników. Zdaniem mowcy, z kwestyi subwencji należy skorzystać tak, aby główny położył nacisk na osobę dyrektora, i nie powierzać takiego stanowiska ludziom, którzy mu nie odpowiadają.

Hr. Koziebrodzki zwraca się przeciw wywodom p. Krechowickiego, który stawia teatr krajowy na zbyt wysokiem, zdaniem mowcy, piedestalu. Mowca nie sądzi, aby farsa i operetka miały być wykluczone z repertoaru takiego teatru. Idzie tylko o to, aby utwor nie był demoralizujący. Jako przykład demoralizującego utworu przytacza mowca *Nitouche*. Tego rodzaju sztuk nie powinien przedstawiać teatr subwencyonowany. W dalszym ciągu wywodzi mowca, że p. Łoziński myli się, twierząc, jakoby koszta teatru krajowego były zbyt wielkie. Zgadza się wszakże z tem, iż na razie mowy o objęciu teatru przez kraj być nie może, przytacza się hr. Koziebrodzki do wniosku p. Kozmiana.

P. Wiesiołowski przytacza dzieje przedsiębiorców teatralnych z czasów ostatnich. Mowca twierdzi, że oprócz Miłaszewskiego, także i Dobrzański zrobił dobry na teatrze interes. W ostatnich trzech latach swego dyrektorstwa spłacił rodzinie 24.000 zł. a za 11.000 zł. kupił gruntów. Ze p. Barącz stracił, to powodem tego były stosunki, nie mające ścisłego związku z samem przedsiębiorstwem. W dalszym ciągu przedstawia mowca zestawione przez siebie cyfry przychodu i rozchodu z przedsiębiorstwa w ciągu lat 10. Z cyfr tych wynika, iż przychody wynoszą około 137.000 zł. Rozchody około 147.000 zł. Zatem niedobór wynosi około 10.000 zł. Trzeba jednak zważyć, iż przychody brane są minimalnie. P. Stroner obliczał je na kwotę 18.000 zł. Z tego okazuje się, iż teatr nie jest tak ryzykownem przedsiębiorstwem.

P. Krechowicki odpowiada na wywody hr. Koziebrodzkiego, iż właśnie te wywody dowodzą najlepiej, że repertuar teatru kraj. musiałby być ograniczonym. Większość operetek jest tego samego rodzaju, co *Nitouche*, która zresztą nie zasługuje na sąd tak surowy. Nie tylko u nas, ale i w Warszawie i w innych większych teatrach utwor ten był przedstawiany z powodzeniem. Kwestya moralności w sztuce scenicznej jest zbyt obszerna, i daćby mogła pole do szerokiej dyskusji, — to pewna jednak, że pod tym względem teatr krajowy musiałby być bardzo przezornym. Mowca powtarza raz jeszcze, że w zasadzie byłby zupełnie za objęciem teatru przez kraj, co poziom sztuki

niewątpliwie podnieść by mogło, — ale tylko wówczas, gdyby nie potrzebą było mieć względu na koszt. Administracja krajowa musiałaby być znacznie droższą od prywatnej, nie dla tego, aby była nieudolną, ale właśnie dla tego, że musiałaby być lepszą. W kwestyi więc ryzyka przychyliła się mowca do wywodów p. Łozińskiego.

P. Hoszard podziela zapatrywania p. Krechowieckiego i uzupełnia wniosek p. Kozmiana dodatkowym wnioskiem, iż na teraz teatr ma pozostać przedsiębiorstwem prywatnym. Po objęciu teatru lwowskiego przez kraj, należałoby to samo uczynić z teatrem krakowskim, a wówczas powstałaby taka sama kwestya co do teatrów prowincjonalnych.

P. Estreicher przedstawia korzyści, jakieby wynikły z objęcia teatrów przez kraj, korzyści dla sztuki polskiej i autorów dramatycznych. Mowca przytacza daty, dowodzące, że objęcie przez kraj teatru krakowskiego nie przedstawiałoby żadnego finansowego niebezpieczeństwa.

P. Kozmian stwierdza, iż wszyscy, nawet najdalej idący mowcy, zgadzają się w zasadzie na objęcie teatru przez kraj. Popiepszenie i ustalenie teatru tylko na tej drodze nastąpić może.

P. Romano wicz podnosi, iż kwestya kosztów nie może być dla ankiety rozstrzygającą. Ankieta powinna powiedzieć, czego teatrowi potrzeba, — kwestya pieniędzy nie do niej należy. Mowca jest także zdania, że administracja krajowa więcej kosztować będzie, ale korzyść moralna byłaby znaczna. Operetki takie, które podkopują podstawę społeczeństwa, rodzinę, są w wysokim stopniu niemoralne. Teatr krajowy musiałby przeciwko temu stopniowo oddziaływać.

R. Marchwicki zwraca uwagę, że sam kwestyonaryusz łączy kwestyę kosztów z kwestyą objęcia teatru przez kraj. Ankieta przeto musi zastanawiać się i nad kosztami. Przedsiębiorstwo teatralne jest bardzo ryzykowne. Podniesiono, że Jan Dobrzański spłacił znaczną sumę rodzinie i zakupował grunta. To prawda, ale te pieniądze niejchodzą z zysków przedsiębiorstwa, lecz były wzięte z banku galicyjskiego. Według rachunku mowcy, Dobrzański stracił na teatrze 40.000 zł. Mowca nie może przeto przemawiać za objęciem przez kraj teatru, tembardziej, że taka uchwała obecnie miałaby ten skutek, że o sprawie budowy teatru nowego miasto nie myślałoby już wcale.

Po tak wyczerpującej dyskusji przystąpiono do głosowania.

Wniosek p. Kozmiana z dodatkowymi wnioskami hr. Stanisława Badeniego i dr. Hoszarda opiewał:

„Ankieta oświadcza się za zżądaniem do objęcia teatru we Lwowie i Krakowie w zarząd kraju.

„Na teraz teatr lwowski i krakowski mają pozostać, jak dotąd przedsiębiorstwem, przez kraj subwencjonowanem.

„Z uwagi, że nie zostały ankiecie dostarczone odpowiednie materiały, tudzież z uwagi, że w myśl odpowiedzi na punkt 1 obecnie teatru muszą pozostać przedsiębiorstwem prywatnym, ankieta uchyla się na razie od odpowiedzi na 2 część 1. pytania (co do ryzyka, jakieby dla funduszu krajowego mogło).

Następne punkta kwestyonaryusza o składzie i zadaniach komisji artystycznej wywołały również bardzo ożywione rozprawy.

P. Kazimierz Skrzyński podniósł, że skład obecnej komisji artystycznej nie odpowiada potrzebom. Zasiada w niej dwóch członków, którzy są oraz deputowanymi do Rady państwa, więc przez znaczną część roku muszą być nieobecni. Mowca życzy sobie, aby działanie komisji było więcej skutecznem, sprawozdania jej o kierunku i stanie sceny, bardziej wyczerpujące i z większą znajomością rzeczy układane. Najlepiejby było, aby zadanie komisji wziął na siebie jeden tylko, znający się na rzeczy, człowiek. Najwięcej zaś mogłoby być trzech członków, z których jeden winien być fachowo wyszkolonym muzykiem. — Komisya ma badać repertuar, który dyrekcya winna jej przedkładać na miesiąc z góry.

P. Kozmian oświadczył się stanowczo przeciw ingerencji komisji w zarząd dyrekcji teatru. Już Fryderyk W. powiedział, że łatwiej dowodzić pułkiem niż teatrem. Dwoistość władzy byłaby bardzo niebezpieczną. Komisya powinna być tylko organem kontrolującym i krytykującym. Liczba członków jest rzeczą mniejszej wagi, ale komisya powinna być swego łona wybrać jednego członka, któryby był w ciągłym bezpośrednim kontakcie z dyrekcją.

Hr. Koziebrodzki podnosi, że dotychczasowa komisya ma nieokreślone zadanie, wskutek braku wszelkiej instrukcji. Należy ułożyć rodzaj regulaminu, czy instrukcji, i wypłatę subwencji uczynić zawisłą od tego, czy dyrekcya zgadza się lub nie na wskazówki, dawane co do repertuaru, sposobu przedstawień itd.

P. Łoziński nie ma wielkiej wiary w skuteczność działania takiej komisji. Mow-

ca zgadza się z p. Skrzyńskim, że komisya dotychczasowa nie odpowiadała zadaniu; ale również jest w zgodzie z hr. Koziebrodzkim, że jeśli ta komisya ma mieć jakikolwiek znaczenie, to należy jej nadać pewną władzę. Mowca należał sam dawniej do takiej komisji i wie z własnego doświadczenia, że bez takiej władzy działalność wszelka jest niemożliwą. Należy więc orzec, że jeżeli komisya oświadczy się przeciw wypłacie subwencji, to subwencya wypłaconą nie będzie. Innej ingerencji, jak w sprawie udzielenia lub odmówienia subwencji mowca nie pojmuje. Komisya nie może dyktować dyrektorowi teatru, co ma robić, ona może tylko wydawać opinię o tem, co się już stało. Mowca stawia wniosek: Komisya ma się składać z dwóch członków i ma mieć prawo *veti* przeciw udzieleniu subwencji.

P. Hoszard zaznacza, że jakkolwiek komisya nie miała instrukcji ani regulaminu, to wszakże pojmowała zadanie swoje w ten sposób, że z końcem każdego sezonu teatralnego zdawała sprawę Wydziałowi krajowemu, który na podstawie ujemnej opinii komisji — a zdarzyło się to trzy razy — odmawiał wypłaty subwencji. Sądzić więc można, że i nadal bez instrukcji obejść się może. Komisya miała i mieć będzie tylko wpływ moralny. Liczba 2 a nawet 3 członków jest za małą, bo zważyć trzeba, że bywanie codzienne na przedstawieniach jest nużące.

P. Krechowiecki wyraża życzenie, aby ankieta wszelkimi sposobami dążyła do tego, by wzmocnić wpływ komisji. Wobec głosów, krytykujących działalność czy też brak działalności komisji, należy jej umożliwić skuteczne działanie. A środkiem byłoby nadanie jej ściślejszej organizacji, zapewnienie wpływu na repertuar i kierunek sceny. Zadaniem komisji jest wydawać sąd o całości i rezultatach kierownictwa sceny, dwoistość władzy byłaby niezawodnie bardzo niebezpieczną, ale zdaniem mowcy, nie naruszałoby to w niczem tej zasady, gdyby dyrekcya teatru miała obowiązek przedstawiać komisji, przynajmniej w ogólnych zarysach programu, wedle którego sceną kierować zamierza. Skarzyliśmy się nieraz za poprzedniej dyrekcji na brak systemu w kierownictwie artystycznym, na chwiejność i przypadkowość repertuaru; zapobiedz temu mogłaby działalność i wpływ komisji na dyrekcję. Komisya ta, zdaniem mowcy, powinna się składać z 3-5 członków. Byłoby także pożądanem, by komisji tej mogło być przyznane prawo rozstrzygania sporów dyrekcji z artystami w tych wypadkach, w których ci ostatni odwołują się do orzeczenia Wydziału krajowego. Komisya zbliżona do spraw tych, mogłaby skuteczniej działać na załagodzenie i uchylenie sporów.

P. Estreicher oświadcza się przeciw udzielaniu instrukcji; od dobrej chęci członków komisji zależy pośredniczyć.

Stan. hr. Badeni jest za tem, aby komisya miała stanowczy głos w sprawie wypłaty subwencji. Wielką również wagę przykładła do ustanawiania repertuaru, przynajmniej na miesiąc z góry. Dyrekcya, chociażby go w całości dotrzymała nie mogła, to zawsze zniewoli ją to do pewnego planu. Repertuar taki stanie się przedmiotem krytyki nie tylko komisji ale i dziennikarstwa, a to na pożytek tylko wyjść może.

P. Kozmian zaznacza, że zadaniem komisji artyst. jest wydawanie sądu o ogólnem kierownictwie, o ogólnym stanie teatru. Komisya winna oceniać sumę działalności dyrekcji. Orzeczenie jej powinno być decydującem w sprawie wypłaty subwencji. Komisya powinna być licniejszą, bo teatr wymaga dyskusji i dopiero z dyskusji wyłania się nieraz rzeczywiście uzasadnione zdanie.

Ostatecznie uchwalono jednogłośnie: Ankieta wyraża zdanie, że komisya artystyczna ma mieć prawo *veti* przeciw wypłacie subwencji w razie, gdyby kierownictwo teatru nie było odpowiedniem. Co do liczby członków uchwalono, że komisya ma się składać z 3 do 5 członków stałe we Lwowie zamieszkałych i wybieranych na okres 3-letni. Jeden z tych członków ma być przeznaczony do bezpośredniego znoszenia się i porozumiewania z Dyrekcją teatru. Dyrekcya ma przedstawiać komisji program repertuaru na miesiąc naprzód i ogłaszać tygodniowe repertory.

Na tem zakończono obrady pierwszego dnia t. j. 17 b. m.

Dnia następnego rozpoczęto dyskusję od dalszego 4 punktu kwestyonaryusza, obejmującego kilka pytań co do unormowania wypłaty subwencji. W dyskusji zdania były bardzo podzielone. Przeciw wszelkiemu dalszemu utrudnianiu wypłaty subwencji lub krepowaniu dyrekcji w użyciu takiejowej, wobec zastrzeżonego już komisji prawa *veti*, występowali pp. Kozmian, hr. Badeni, Estreicher, Łoziński, Skrzyński, Krechowiecki. Inni mowcy domagali się pewnych ograniczeń, ostatecznie zaś przyjęto wniosek hr. Koziebrodzkiego: 1) Wypłata subwencji ma się odbywać w ratach kwartalnych z dołu; po-

zostawia się zaś uznaniu komisji artystycznej, czy w danym razie subwencya ma być wypłaconą w całości, czy stosownie zmniejszoną. Uchwała ta powzięta została 7 głosami przeciw 6. Na zapytanie, czy nie należałoby postanowić, że subwencya przeznaczona dotąd na dramaty i komedye ma być używaną na wsparcie dramatu i poważniejszej komedii, uchwalono na wniosek p. Kozmiana odpowiedź ujemną.

Kwestya opery i złożenia jej wyłącznie z sił polskich dała znów powód do obszernej dyskusji a rezultatem jej była następująca uchwała:

Ankieta wyraża zdanie, iż na razie nie należy wypłaty subwencji czynić zależną od złożenia opery wyłącznie z sił polskich, wyraża wszakże życzenie, aby dyrekcya starała się przedewszystkiem uwzględnić polskie siły artystyczne.

W dalszych obradach nad punktem 4 kwestyonaryusza przypomniła też ankieta obowiązek dyrekcji do składania rachunków z administracji teatralnej w myśl dawnej uchwały sejmowej.

W sprawie inwentarza teatralnego powzięto tylko co do biblioteki teatralnej, następująca uchwała:

Ankieta wyraża życzenie, aby wyznaczony został przez Sejm osobny fundusz, na utworzenie dwóch bibliotek teatralnych. Na wniosek p. Kozmiana, uchwalono także polecić dyrekcjom teatrów we Lwowie i w Krakowie, unifikację tłumaczeń sztuk obcych; dotychczasowa bowiem różnorodność tych tłumaczeń wiele sprawia trudności w przedstawieniu tych sztuk n. p. w razie występów gościnnych. W sprawie biblioteki teatralnej, wyraziła dalej ankieta na wniosek p. Wiesiołowskiego życzenie, aby część subwencji, którąby kiedykolwiek była odmówiona dyrekcji teatru, obracana była na częściowe zakupno biblioteki.

Przy dalszym ustępie kwestyonaryusza 4. h) premie dramatyczne wywiązała się zajmująca i zasadnicza dyskusya. P. Kazimierz Skrzyński przemawiał przeciw jakiegokolwiek obciążaniu subwencji udzielanych teatrom; uznając jednak wielką dla literatury dramatycznej korzyść z instytucji konkursów, stawia wniosek, aby ankieta objawiła zdanie, iż Wydział krajowy powinien zażądać od Sejmu pewnej kwoty na konkursową nagrodę dla najlepszej sztuki polskiej.

Pp. Kozmian, Estreicher, Łoziński i Krechowiecki przemawiali za tym wnioskiem. P. Kozmian mianowicie podniósł skuteczność konkursów i zwrócił uwagę na utwory, jakie tą drogą powstały.

P. Krechowiecki zaznaczył, iż gdyby nawet konkursu nie zawsze wydawały świetne rezultaty, to zaprzeczają się nie da, że od czasu do czasu rezultat przynoszą a nie jesteśmy tak bogaci w literaturę dramatyczną, byśmy to lekceważyć mogli. Pisarz dramatyczny w Polsce może mniej od innych liczyć na zyski materyalne, nie więc słusniejszego, aby mu kraj przyszedł w pomoc.

P. Estreicher przytaczał cyfry, dowodzące, jak mało zarabiają autorowie dramatyczni z przedstawień swych utworów.

P. Łoziński, popierając myśl konkursów, proponował, aby premie wypłacane były co trzy lata z subwencji, stosownie podwyższonej.

Przeciw wnioskowi przemawiali pp. Asnyk i Stanisław hr. Badeni. Pierwszy dowodząc, że instytucya konkursów dramatycznych nie wydaje odpowiednich rezultatów; drugi zaznaczył, iż Sejm nie jest powołany do opiekiownia się literaturą dramatyczną.

P. K. Skrzyński polemizował z dwoma ostatnimi mowcami; w Polsce właśnie z konkursów wyszły niektóre znakomite komedye, jak n. p. „Epidemia“, „Pozytywni“ Narzynieckiego, niektóre utwory Blizńskiego, Bałuckiego, Ancyzyca, Moszkowskiego i t. d. dla czegożby i w przyszłości konkursu nie miały wydać dzieł niepospolitej wartości. Następnie zaznacza p. Skrzyński, że skoro Sejm zajmuje się innemi działami sztuki, może zatem bezwzględnie przyczynić się do rozwoju literatury dramatycznej i ustanowieniem konkursu przyjść w pomoc autorom dramatycznym.

Po zamknięciu dyskusji ankieta wielką większością głosów przyjęła wniosek pana Skrzyńskiego z poprawką p. St. Niewiadomskiego aby i dla opery rozpisywane były nagrody.

P. Kozmian podnosi dodatkowo myśl p. Łozińskiego i stawia wniosek aby na wypadek nie uwzględnienia powyższej uchwały ankiety przez Sejm lub Wydział krajowy, premie konkursowe co 3 lata wypłacane były z subwencji stosownie podwyższonej. Wniosek ten przyjęto.

Wszyscy członkowie ankiety oświadczyli się następnie za utworzeniem szkoły dramatycznej. Odnośna uchwała brzmi:

Ankieta wyraża przekazanie, że założenie szkoły dramatycznej przy istniejącem konserwatorium muzycznym już w najbliższej przyszłości jest koniecznem dla rozwoju i podniesienia teatru polskiego.

Ostatni punkt udzielonego ankiecie kwestyonaryusza odnoszący się do kwalifikacyi dyrektora, nie dał powodu do dłuższej dyskusji. Zgodzono się na to, że wykazywanie specjalnej kwalifikacyi i funduszy byłoby trudnem; wszakże Wydział krajowy powinien mieć prawo *veti* co do osoby przedsiębiorcy dla teatrów, subwencjonowanych przez kraj, gdyby ten przedsiębiorca nie odpowiadał swemu stanowisku.

W końcu, jak to już zaznaczyliśmy w poprzedniej notatce, ankieta przyjęła dwa ważne dodatkowe wnioski p. Kozmiana co do emerytury aktorów i unormowania sprawy przechodzenia aktorów z jednego teatru do drugiego.

W pierwszej sprawie uchwała ankieta prosić Wydział kraj. aby zajął się sprawą rozciągnięcia instytucji emerytalnej na teatr krakowski, względnie sprawą utworzenia takiej instytucji. Należenie do niej byłoby w pewnej mierze przymusowem dla aktorów o wyższych gażach.

W drugiej sprawie powzięto uchwałę, iż dyrektor winien płacić penale z subwencji za wyrwanie aktora z drugiego teatru wśród roku lub podczas trwania kontraktu. Na tem zakończyła ankieta swą pracę.

Przewodniczący p. Adam Jędrzejowicz zamknął posiedzenie, poczem na wniosek p. Skrzyńskiego członkowie ankiety wyrazili mu za kierownictwo obradami serdeczne podziękowanie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 21 lipca 1890.

Lwów, pszenica 7— do 7-75, żyto 6— do 6-50, jęczmień 6— do 7-50, owies obrocny 7— do 7-50, rzepak 10— do 10-60, groch 6— do 12—, wyka 6— do 7—, bobik — do —, hreczka — do —, kukurudza — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona 32— do 45—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 7— do 7-75, żyto 6— do 6-50, jęczmień browarny 6— do 7-50, owies 0— do 0—, groch 6— do 10—, wyka 7-50 do 9—, rzepak 10— do 10-50, lnianka — do —, konieczyna czerwona 30— do 45—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Podwołoczyska, pszenica 7— do 8—, żyto 6— do 6-50, jęczmień 6— do 7-50, owies 6-75 do 7—, groch 6— do 10-50, wyka 8— do 9—, rzepak 10— do 10-30, lnianka — do —, konieczyna czerwona 28— do 40—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 8— do 8-25, żyto 6-70 do 7—, jęczmień 6-50 do 7-75, owies 6-80 do 7-20, groch 6— do 11—, wyka 8— do 9-50, rzepak 10-25 do 11—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 32— do 45—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 25— do 65— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10-000 Hitrów pro loco Lwów 9-75 do 10-25 zł.

Ceny tylko nominalne. Brak kupujących, Rezerwa z jednej i z drugiej strony.

*) Przedruk wabroniony

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 5 do 12 lipca b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica 7-70 do 8-05, żyto 6-50 do 6-85, jęczmień browarny 6-10 do 6-50, pastewny 5— do 5-25, owies 7-80 do 8-20, hreczka 6-50 do 6-75, kukurudza zeszlaczona 6— do 6-25, nowa 5-50 do 5-75, groch do gotowania 7-60 do 8-75, pastewny 5-75 do 6-50, fasola — do —, bobik — do —, wyka 5-50 do 6-25, konieczyna 22— do 35—, anyz rossyjski 23— do 25—, anyz piaski 17— do 19—, kminek 17— do 20—, rzepak zimowy 10— do 10-60, letni — do —, na jesień — do —, lnianka 7-50 do 9—, nasienie lniane 10-20 do 11—, chmiel na jesień 80— do 98—, nafta zwykła 15— do 16—, salonowa 17— do 18—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litrocentowy kontyngentowany z podatkiem konsumcyjnym 47-75 do 48—.

Telefon Wiedeń-Praga. Wkrótce rozpocznie się budowa drugiej linii telefonicznej między Wiedniem i Pragą, która przechodzić będzie na Berno i Kolin. Budowa rozpoczęta będzie równocześnie z obu stron t. j. od Wiednia i Pragi, a ma być ukończoną jeszcze w roku bieżącym.

Pociągi błyskawiczne. Przedsiębiorca kolejowy austriacki, p. Fitzer, ma wkrótce przybyć do Petersburga, celem wyjednania u rządu pozwolenia na zaprowadzenie pomiędzy Wiedniem, Warszawą a Petersburgiem pociągów błyskawicznych.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan raczył najmiłoścwiej udzielić z prywatnej Swej skatufy pogorzelnom gminy Zborowa, w powiecie złoczowskim, zapomogi w kwocie 1.500 zł.

Z powodu zaślubin Najd. Arcyksi. Maryi Waleryi uchwalili galicyjski Wydział krajowy złożyć adres, który brzmi:

„Dla Córki Najj. Cesarza Franciszka Józefa wzywają błogosławieństwa niebios wszystkie ludy Monarchii. Jest jeden między niemi, który szczególnego mając w Nim dobroczyńcę, ze szczególną też wdzięcznością i rzewnością prosi Boga, żeby Córkom Najjaśniejszego Pana i Jego w najdalsze pokolenia Potomkom oddał te dobrodziejstwa, jakie Ojcu kraj nasz zawdzięcza.

„Wyraz wiernych tego kraju uczuć i jego gorących życzeń racz Wasza Cesarska Wysokość przyjąć łaskawie w dniu swoich zaślubin. Racz także przyjąć tych uczuć pamiątkę, którą kraj nasz u stóp Waszej Cesarskiej Wysokości złożyć sobie pozwala.

„Obraz, który Waszej Cesarskiej Wysokości w hołdzie przesłać się ośmielamy, przez najznakomitszego naszego malarza wykonany, wyobraża zaślubiny naszego króla Kazimierza IV. z Arcyksiężniczką Elżbietą, córką Albrechta II.

„Pani ta dostojna miała czterech synów królami na ziemskich tronach, a jednego świętym w niebie.

„Oby ta małżonka i matka szczęśliwa, ta królowa, której cnót i wysokiego umysłu pamięć w 4 wiekach jeszcze między nami żyje, była wyobrażeniem i wróżbą tej szczęśliwej przyszłości, jakiej dla Waszej Cesarskiej Wysokości z głębi serca pragniemy i życzymy.“

Adres ten został zredagowany w języku polskim, ruskim i niemieckim.

Najj. Pan i Najd. Arcyksiężna Marya Walerya wyjadą w piątek d. 25 bm. z Gastein do Ischl.

Najd. Arcyksiążę Albrecht przybył d. 25 b. m. z Madonna di Campiglio do Wiednia.

P. Minister hr. Kalnoky wyjechał przedwczoraj na dni kilka do dóbr swoich w Prödlitz na Morawie, a prezes gabinetu hr. Taaffe do Ellischau.

P. Minister Kallay przybędzie dnia 24 lub 25 bm. w towarzystwie pp. dr. Bilńskiego i Rakowskiego do Serajewa.

Sekretarz legacji ces. i król. poselstwa, w Dreźnie hr. Stanisław Wodzicki przybył do Wiednia.

Pisma staroczeskie ogłaszają następujący komunikat: Jesteśmy proszeni o stwierdzenie, że list dr. Riegera do wydawcy *Pozoru* (w którym przewodca Staroczesów zapowiada swe ustąpienie z areny publicznej) nie był przeznaczony do wiadomości publicznej. Było to wyłącznie pismo prywatne, charakteru poufnego.

Reichswehr donosi, iż na wielkiej paradzie wojskowej w d. 18 sierpnia b. m. w Wiedniu, wojska bośniacko-hercegowińskie będą po raz pierwszy defilować przed Najj. Panem. Wojska te, w sile dwóch batalionów (nr. 1 serajewski i nr. 4 mostarski) przybędą d. 16 sierpnia na Tryest do Wiednia.

Skutkiem inicjatywy najw. rady sanitarnej, Rząd zamierza zbadać stosunki zdrowotne wśród dziatwy szkół ludowych we wszystkich krajach koronnych, i co do budynków szkolnych, w których odbywa się nauka.

Tyle dzisiaj głośny dep. Heinrich, wyśtosował pismo do praskiej reprezentacji miejskiej, w którym dziękuje za ofiarowany mu mandat do szkolnej rady krajowej i oświadcza, iż postanowił go na razie zatrzymać i złożyć dopiero wtedy, gdy uzna porę ku temu za odpowiednią. Jak donoszą do *Presse*, w ciągu bieżącego tygodnia zbierze się w Pradze komitet wykonawczy niemieckoczeskich posłów sejmowych, aby naradzić się „nad położeniem, które zmieniło się skutkiem

zajścia z Heinrichem i nowo wytworzonych stosunków w obozie czeskim“. Komitet wykonawczy ma przedewszystkiem zastanowić się, czy Niemcy mają wziąć udział w przyszłorocznej wystawie krajowej.

Czeski Wydział krajowy, który do rady szkolnej wysłał trzech niemieckich i trzech czeskich delegatów, wybrał do sekcji niemieckiej posłów niemieckich: Schlesingera, dra. Weruńskiego i prof. Schneedoefera; do sekcji czeskiej: członka Wydziału Kwiczale, Młodoczecha Kuczerę i prof. Uniwersytetu Prażaka. Uwzględniono więc życzenie Młodoczechów o tyle, że wybrano jednego delegata z ich stronnictwa, lecz nie uwzględniono przedstawionych przez nich kandydatów.

Cesarz Wilhelm, w podróży do Anglii, zjedzie się w Ostendzie z królem belgijskim Leopoldem.

Do *Fremdenblattu* telegrafują z Berlina, iż z ostatnim artykułem organu ks. Bismarcka, *Hamburger Nachr.*, który w sposób bardzo szorstki wystąpił przeciw Austrii, nie ma nic wspólnego ex-kanclerz.

Cesarstwo rosyjskie powrócili onegdaj z Finlandy do Peterhofu.

Ogłoszono zatwierdzone przez cara postanowienie rady wojennej o utworzeniu z wojsk kaukaskiego okręgu, lokalnych brygad strzelców i rezerwy.

Ministerstwo komunikacji zatwierdziło projekt kolei żelaznej z Zytomierza do Berdyczowa.

Ojciec święty przyjmował na audyencji prywatnej rektora petersburskiej rzymsko-katolickiej akademii duchownej.

List z Rzymu do *Pol. Corr.* stwierdza, że Papież podczas przejazdu d. 15. b. m. rzeczywiście wjechał na terytorium włoskie. Słychać, że Papież zamierza wystosować do nuncyatur za granicą okólnik, którego przedmiotem będzie pomieniona przejażdżka.

Organ rosyjski *Nord* oświadcza, iż gdyby książę Ferdynand zdecydował się na ustąpienie z tronu, Rosya byłaby gotową wejść z mocarstwami w rokowania, celem osiągnięcia porozumienia w sprawie Bułgarii.

Według doniesienia dziennika *Videlo* zajmował się onegdaj synod kościelny sprawą rozwodową króla Milana, i uznał rozwód ów za zupełnie legalny. Królowi Aleksandrowi towarzyszyć będzie w podróży do Niemiec członek regencji Proticz. Po powrocie z Wiednia uda się król Milan do Karlsbadu.

Francuska Izba poselska przyjęła cały projekt ustawy o podatkach bezpośrednich 462 głosami przeciw 68.

O nowej kolei żelaznej z Vitry le Français do Lerouville, która ma być zbudowaną o podwójnym torze, donoszą, że głównym jej celem jest szybkie przerzucenie wojsk w razie potrzeby, z Paryża i całej Francji, na granicę wschodnią.

Dzienniki paryskie donoszą, że p. Rouvier, minister skarbu, ma zamiar dla uszkania pokrycia z uszczuplonego podatku gruntowego, zażądać podwyższenia cła od alkoholu.

Paryskie dzienniki ogłaszają doniesienie generalnego konsula w republice San-Salvador, według którego wojska prezydenta Ezeta, wyparty siły zbrojne Gwatemali po trzech utarczkach, za granicę kraju.

W Belgii, a głównie w stolicy, Brukseli, odbywały się wczoraj wielkie uroczystości, jako to: jubileusz 25-letnich rządów króla Leopolda II i rocznica 60-letnia niepodległości Belgii. Jak wypadły obchody nie wiadomo; donoszą tylko że deszcz ulewny zepsuć musiał wiele punktów programu.

W Lizbonie odbyło się w kaplicy dworu wręczenie przez króla don Carlosa biretu, mianowanemu kardynałem nuncjuszowi papieskiemu, arcybiskupowi W. Vanautelli. — Kardynał pozostaje aż do dalszego zarządzenia Watykanu na stanowisku nuncjusza w Lizbonie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Salzburg, 21 lipca. Urządzone z okazji zaślubin Najdostojniejszej Arcy-

księżniczki Maryi Waleryi, przez główny wydział strzelecki, uroczyste strzelanie, otwarte zostało wczoraj. Zastępca burmistrza miał mowę, którą zakończył powtórzonym trzykrotnie i przyjętym z zapalem okrzykiem: Niech żyje Cesarz! niech żyje Dom cesarski!

Franzensbad, 21 lipca. W książę rosyjski Paweł wraz z małżonką przybył tutaj.

Molde, 21 lipca. Po krótkiej wyjeździe w okolicę, wyjechał cesarz niemiecki dnia 19 b. m. popołudniu na pokładzie „Hohenzollerna“ do Joeringsfiordu. Wieczorem udał się na pokładzie łodzi torpedowej do Norangsfioru, przybył 20 b. m. do Molde, gdzie flota, stojąca na kotwicy odbyła paradę.

Petersburg, 21 lipca. W książę Mikołaj Mikołajewicz starszy wyjechał do Warszawy, zkąd uda się na Wołyń.

Belgrad, 21 lipca. (Tel. pryw.) Wczoraj odbyło się zgromadzenie członków partii radykalnej w mieście Jagodinie. Udział w niem wzięło 2.900 uczestników. Przedmiotem obrad był spór słowy z Austrią.

Król Aleksander z królem Milanem udają się jutro na zwiedzenie obozu wojskowego w Niszu.

Belgrad, 21 lipca. Według *Videlo*, synod zajmował się przedwczoraj sprawą rozwodową Milana z Natalią i uznał wyrok rozwodowy za legalny zupełnie.

Sofia, 21 lipca. Z powodu uregulowania kwestyi biskupów bułgarskich w Macedonii ogłaszają dzienniki artykuły, w których sławiają mądrość i sprawiedliwość sułtana.

Sofia, 21 lipca. Liczni muzulmańscy dygnitarze Ruszczuku wyjechali do Sistowy ażeby powitać Stambułowa. Rada gminna Ruszczuku i notable Ruszczuku urządzają uczy, celem uczczenia Stambułowa.

Rzym, 21 lipca. *Capitan Fracassa* otrzymał telegram z Turynu o rozszerzonej tam pogłosce, jakoby miał przyjsć do skutku związek małżeński księcia Aosty z księżniczką Bawaryi Elwirą.

Montevideo, 21 lipca. Kupcy i bankierowie republiki Urugwaju porozumieli i zgodzili się, ażeby odtąd w interesach, w których idzie o wypłatę złotem, nie przyjmować pieniędzy papierowych.

Paryż, 21 lipca. Znany angielski filantrop, Ryszard Wallace, umarł.

Z Dunkierki donoszą, że trzynaście francuskich łodzi rybackich, na których się znajdowało 51 ludzi, zatoneło w skutek burzy w sąsiedztwie wysp Orkadów.

Paryż, 21 lipca. *Echo de Paris* donosi: Minister wojny zarządził, że w wypadkach mobilizacji instrukcyjnej do każdego pułku liniowego, mają być przydzielone dwa bataliony odpowiedniego pułku obrony krajowej.

Possybiliści odbyli zgromadzenie, na którym zaprotestowano przeciw zasadzeniu nihilistów. Na zgromadzeniu było obecnych kilkunastu deputowanych i członków rady municypalnej.

Paryż, 21 lipca. Garaszanin wyjechał z Paryża i udaje się najpierw do Monachium: a ztamtąd do Wiednia.

Madryt, 21 lipca. Zupełnie fałszywymi są rozszerzane pogłoski, jakoby stan zdrowia króla był niepomyślny. Król bawi w rodziną królewską w San Sebastian i cieszy się najlepszym zdrowiem.

Bruksela, 21 lipca. Uroczystość narodowa 25 letniej rocznicy wstąpieniu na tron króla Leopolda i 60 letniej rocznicy niepodległości, rozpoczęła się wczoraj przy niezmiernym udziale ludności, od odsłonięcia ośmiu posągów

marmurowych, sławnych mężów szesnastego wieku, co wywołało wielki zapal ludności. Po południu odbył się wielki historyczny pochód.

Walencya, 21 lipca. Przedwczoraj zaszło na prowincyi 32 a w mieście pięć wypadków choroby cholerycznej.

Konstantynopol, 21 lipca. Irade sułtańskie o mianowaniu biskupów bułgarskich zawiera pewne zastrzeżenia, których rozwiązaniem zajmie się rada ministeryalna.

Prawdopodobnie sporządzone będą w najbliższych dniach na podstawie drugiego irade, niezbędne dekrety.

Konstantynopol, 21 lipca. Inżynier Gerson, poddany austriacki, pojmany przez brygantów czerkieskich, został za złożeniem okupu wypuszczony na wolność.

Zanzibar, 21 lipca. Peters odjeżdża dzisiaj do Berlina.

Ateny, 21 lipca. *Acropolis* pisze, że nominacja biskupów macedońskich nie przedstawia dla Grecyi bezpośredniego interesu. Grecya interesuje się tą sprawą jedynie z punktu zasadniczego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 lipca 1890 r., godzina 1 minut 45. Alp. Towarz. górnicze 95.40, Węgierskie akcje kredytowe 347.25, Akcje anglo-austriackie 154.80, Akcje banku Union 237.75, Akcje kolei Karola Ludwika 204.—, Akcje kolei północnej 277.75, Akcje kolei południowej 137.35, Losy tureckie 35.70, Akcje kolei państwowej 236.75, Akcje kolei Alfeld. —.—, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 230.—, Akcje kolei węg. północno-wschodniej 196.25, Wiedeńskie losy komunalne 146.75, Akcje tytoniowe 118.50, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104.50, Losy regulacji Cisy —.—, Akcje kolei Rudolfa —.—, Akcje kolei Albrechta —.—, Akcje kolei Elbetal 233.—, Akcje banku dla krajów koronnych 227.75, 4-prc. węgierska renta złota 102.10, Akcja banku związkowego 120.—, Akcje banku obrotowego —.—, Rubel papierowy 1.36.50, Węgierskie losy —.—, Marka niemiecka —.—, Kolej Karola Ludwika —.—, węgierska renta papierowa 100.—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 19 lipca 1890 r. godzina 4 minut 35. Akcje kredytowe —.—, Anglo-austriackie —.—, Akcje banku dla krajów koronnych —.—, Akcje kolei Karola Ludwika —.—, Południowa —.—, Renta papierowa —.—, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe —.—, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne — prc. —.—, Galicyjski bank rustykalny —.—, Losy z roku 1883 —.—, Napoleondor —.—, Rubel papierowy —.—. Usposobienie —.—.

Wiedeń, 21 lipca 1890, godzina 10 minut 30. Akcje kredytowe 303.35, Anglo-austriackie 154.60, Unionbank 236.75, Kolej Karola Ludwika —.—, Południowa 137.25, Renta papierowa —.—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacje Banku dla krajów koronnych 227.80, listy zastawne —.—, galic. obligacje indemnizacyjne —.—, do —.—, 4 1/2 prc. listy zastawne banku krajowego 99.—, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98.30, Napoleondor 9.23.50, Rubel papierowy —.—, 4-prc. węgierska renta złota 102.15. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 19 lipca 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —.— do —.— zł., żyto —.— do —.— zł., jęczmień —.— do —.— zł., kukurudza —.— do —.— zł., owies —.— do —.— zł., okowita per 10.000 litr procent 13.50 do 13.75 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —.— zł., rzepak —.— do —.— zł., spirytus —.— do —.— zł., kukurudza —.— do —.— zł., Kolonia —.— do —.— zł., rzepak —.— do —.— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 7.07 do 7.09 zł. Berlin: Pszenica złota (na październ.) 219.50 do —.— zł., żyto —.— do —.— zł., spirytus 37.30 zł., rzepakowy olej —.— do —.— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 59.00 fr. olej rzepakowy —.— do —.— fr., spirytus —.— do —.— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Kreczowiecki.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 20 lipca.

Hotel Zorza.

Pp. M. hr. Wolański z Ponszówki, M. hr. Ledochowski z Rossy, A. hr. Cetner z Podkamenia, A. Mysłowski z Koropca, A. Leszczyński z Zabłocia, L. Iwanicki z Rossy.

Hotel Europejski.

Pp. K. hr. Drohojewski z Tułskowic, J. Waydowski z Bóbrki, B. Kuzniewicz z Małkowa.

Hotel Francuski

Pp. A. Udrycki z Mostów, B. Szwager z Podwołoczysk.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja; g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa;

g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BELZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Belza, tylko we wtorki i piątki; g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Belza;

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;

g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu;

g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BELZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Belza i Sokala;

g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Belza tylko w piątki;

g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Belza tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mieszany.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mieszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19. lipca 1890

Table with columns for 'płaca żądaj' and 'waluta austr.'. Includes sections for '1. Akcje za sztukę', '2. List zast. za 100 zł.', '3. Listy dłużne', '4. Obligacje', '5. Losy miasta Krakowa', '6. Monety'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 lipca 1890.

Table with columns for 'płaca żądaj' and 'płaca żądaj'. Includes sections for '1. Dług państwa', '2. Obligacje', '3. Akcje', '4. Listy zastawne', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa', '6. Losy'.

Table with columns for 'płaca żądaj' and 'płaca żądaj'. Includes sections for '4. Listy zastawne losowane', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa', '6. Losy'.

Table with columns for 'płaca żądaj' and 'płaca żądaj'. Includes sections for '7. Wskazanie (za 3 miesiące)', 'Kurs złota', and 'Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 3321 (4576 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości że w sprawie egzekucyjnej Józefa Neubergera przeciw Iwanowi Łubyk pto. 425 zł. aw. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 77 w Czortowcu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Iwana Łubyk własnej a to w dniach 28 sierpnia 1890 i 25 września 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym z tem że realność ta na pierwszym terminie tylko wyżej lub najmniej za cenę szacunkową, na drugim zaś terminie i niżej takowej sprzedaną zostanie. Ceną wywołania jest kwota 700 zł. Wadyum 70 zł. aw. Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania w tutejszej registraturze do przejrzania. Obertyn, dnia 25 maja 1890.

nych tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 14 sierpnia 1889 do hipoteki weszli do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce. Wieliczka, 24 maja 1890. L. 2684 (4388 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej pretensyi Izaaka Goldmana w kwocie 1203 zł. 43 ct. wa. z 6 prc. odsetkami od dnia 1 lipca 1888 bieżącymi, kosztami już w kwocie 6 zł. 37 ct. wa. przyznany i kosztami egzekucyjnymi obecnie w kwocie 45 zł. 68 ct. wa. przyznany odbędzie się w dniach 29 sierpnia i 14 października 1890 każdym razem o godzinie 10 rano w ts. sali rozpraw przymusowa licytacja realności pod lk. 41 w Sieniawie położonej wyk. hip. l. 521 objętej, tudzież połowy realności pod l. k. 363 również w Sieniawie położonej, wyk. hip. l. 226 objętej, dłużnika Ozyasza Laufera własnych, na pierwszym terminie tylko nad lub za, na drugim zaś także poniżej ceny szacunkowej. Cena wywołania i szacunkowa wynosi co do pierwszej realności 1561 zł. co do drugiej połowy realności 3944 zł. 20 ct. wa. Wadyum 157 zł. i 395 zł. wa. Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i dalsze warunki można przegladnąć w ts. registraturze. Dla wierzycieli nieobecnych, tudzież dla tych którzy dopiero po 13 marca 1890 do hipoteki weszli, lub którymby uchwały sprawy niniejszej dotyczące wstąpienie lub weale nie mogły być doręczone, ustanowiono c. k. notaryusza p. Zielonkę kuratorem. Sieniawa, 12 czerwca 1890.

L. 786 (4536 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, 8 rat po 21 zł. 82 ct. i kapitału w kwocie 270 zł. 53 ct. w. a. przeprowadzi w dniach 11go września i 16 października 1890 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 30 księgi gruntowej gm. Bureze objętej, spadkobierców s. p. Maryi Głuszko i Kaśki Michalenicz a to małoletnich Anny i Jewki Głuszko i Ksenki Michalenicz własnej, z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną będzie. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności przy udzieleniu pożyczki w kwocie 500 zł. aw. przyjęta. Wadyum 50 zł. aw. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w ts. registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Łuszczyński, c. k. notaryusz w Komarnie. Komarno, dnia 5 lutego 1890. L. 5901 (4622 1-3) W c. k. Sądzie powiatowym miejsko-delegowanym w Rzeszowie, celem zaspokojenia wierzycielności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 290 zł. 36 ct. wa. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Lk. 19 i 102 w Woli zgłobieńskiej położonych, wyk. hip. l. 36 ks. gr. Wola zgłobieńska objętej, na imię Benedykta Mycka i masy spadkowej Wojciecha Mycka zain-

tabulowanych w dniach 12 sierpnia i 17 września 1890, każdym razem o godzinie 10 rano. Cena wywoławcza 1200 zł. w. a. Wadyum 120 zł. w. a. Resztę warunków licytacyjnych w sądzie przejrzeć można. Rzeszów, 21 maja 1890. L. 1314 (4495 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Jana Haręzłaka przeciw Wawrzyńcowi Orawczak względnie spadkobiercom tegoż o zapłaćcenie kwoty 160 zł. z pn., rozpisana została licytacja 1/2 realności lwh. 120 i 1/5 części posiadłości lwh. 258 gm. kat. Międzybrodzie żywieckie na dzień 19 sierpnia i na dzień 23 września 1890 każdym razem o godzinie 10 rano. Wadyum 46 zł. Cena szacunkowa 460 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Raschke w Żywcu. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszosaądowej registraturze. Żywiec, 24 maja 1890. L. 610 (4580 1-3) Dnia 22 września 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności w Ulanowie położonej wedle wykazu hip. l. 231 Antoniego Kuryłowicza własnej. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 3954 zł. 82 ct. zaś wadyum 395 zł. wa. Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze sądowej. C. k. Sąd powiatowy. Ulanów, dnia 30 maja 1890.

L. 19143 (4584 1-3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego i eskontowego we Lwowie w celu zaspokojenia sumy wekslowej 500 zł. wraz z 6 proc. odsetkami od dnia 17 listopada 1889 kosztami sądowymi i egzekucyjnymi w ilości 21 zł. 3¹/₂ ct. i 12 zł. 1 ct., tudzież kosztami niniejszej prośby w kwocie 21 zł. 88 ct. odbędzie się przymusowa sprzedaż licytacyjna:

a) sumy 3840 zł. pn., pochodzącej z większej sumy 6000 zł. z pn., po potrąceniu kwot 59 zł. 14 ct. i 668 zł. na poczet odsetek policzyć się mających, i z potrąceniem kwot 100 zł. 57 ct. i 75 zł. na rachunek wierzytelności zapłaconych, wedle wyk. hip. 67 karty C. poz. 124 i 152 i wyk. hip. 66 karty C. poz. 73,

b) sumy 3500 zł. z pn. pochodzącej z większej sumy 6000 zł. z pn., po potrąceniu kwoty 600 zł. na poczet tej wierzytelności zapłaconej, wedle wyk. hip. 67 karty C. poz. 59 i wyk. hip. 66 karty C. poz. 75 na majątności Rojatin i Józefówka dla dłużnika Bronisława Zukiewicza łącznie zahipotekowanych, w dwóch terminach, a to na dniu 21 sierpnia 1890 i na dniu 25 września 1890 każdym razem o godzinie 10 rano, w tus. sali rozpraw pod następującymi warunkami:

Cena wywołania sumy 3840 zł. a. w. z pn., po potrąceniu 175 zł. 57 ct. ustanawia się wartość nominalną w kwocie 3664 zł. 43 ct., zaś ceną wywołania sumy 3500 zł. wa. z pn., po potrąceniu 600 zł. ustanawia się wartość nominalną w kwocie 2900 zł. wa.

Wadyum dla sumy 3840 zł. wynosi 370 zł. a dla sumy 3500 zł. kwotę 300 zł. wa. Na pierwszym terminie sumy te sprzedane będą za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony, tudzież wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś wszystkich tych, którzyby po dniu 28 kwietnia 1890, jako w dniu wydania ekstraktu tabularnego prawa zastawu na sprzedaż się mających sumach uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza albowież uchwały późniejsze w tej sprawie zapadłe z jakiegokolwiek powodów albo nie wczas, albo też wcale doręczone być nie mogły, do rąk kuratora, którego się niniejszem dla nich w osobie adw. dr. Czarnika z substytucją adw. dr. Alberta Reissa ustanawia.

We Lwowie, dnia 5 lipca 1890.

L. 3878 (4407 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 28 w Czapłakach położonej wedle wykazu hipotecznego nr. 265 gminy Swidnica dłużnika Iwana Duszka własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 220 zł. 97 ct. dnia 18 września i dnia 23 października 1890 każdą razą o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej 256 zł., na drugim zaś i poniżej takiej.

Wadyum wynosi 25 zł. 60 ct. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 20 maja 1890 do tabuli weszli kuratorem Jana Derdelewicza.

Krakowiec, dnia 12 czerwca 1890.

L. 6924 (4592 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do publicznej wiadomości, że rozpisyje celem zniesienia współwłasności przymusową w drodze publicznej licytacji odbyć się mającą sprzedaż realności pod l. kons. 131³/₄ i 133³/₄ w Stanisławowie położonej wykazami hipotecznymi l. 1043 i i 1041 księgi gruntowej gminy katastralnej Stanisławów objętej, w pięć szóstych częściach pierwotnie do Juliana Stachurskiego obecnie do masy konkursowej Bernharda Speichlera a w jednej szóstej części do nielętniego Longina Stachurskiego należącej, która to sprzedaż w dwóch terminach a to: dnia 25 sierpnia i 15 września 1890 każdą razą o godzinie 10 rano w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi kwota 2033 zł. 4 ct. Wadyum 204 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tusądowej registraturze. Stanisławów, 14 czerwca 1890.

L. 2873 (4406 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 142 subr. 45

w Młynach położonej wedle wykazu hipot. nr. 159 tejże gminy dłużnika Gabryela Kowalyszyna własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 173 zł. dnia 11 września i dnia 16 października 1890 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 350 zł. na drugim zaś i poniżej takiej.

Wadyum wynosi 35 zł. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła; lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 7 października 1889 do tabuli weszli kuratorem p. Ludwika Deilera ek. notaryusza w Krakowie i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Krakowiec, dnia 13 maja 1890.

L. 8113 (4617 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisyje celem ściągnięcia na rzecz Banku włościańskiego w likwidacyi sumy 57 zł. 71 ct. wa. zpn. licytacją realności Józefa Jastrzębia własnej wyk. hipot. 99 gminy Zboiska objętej na dzień 21 sierpnia 1890 i na dzień 25 września 1890 zawsze o godzinie 10 rano w biurze 3. Cena wywołania 1090 zł.

Wadyum 109 zł. Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Horwat.

Lwów, dnia 16 czerwca 1890.

L. 747 (4605 1-3)

Dnia 22 sierpnia i dnia 19 września 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacja realności nr. 148 lwh. 148 w Dobzycach położonej Stanisława Lejcy własnej, na pokrycie pretensyi Abrahama Schreibera pto. 13 zł. ex majori 23 zł. aw. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 140 zł. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.

Wadyum wynosi 14 zł. aw.

Kurator wierzycieli niewiadomych miejscowy kandydat notaryalny Jan Glaser. Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 20 kwietnia 1890.

L. 1125 (4417 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 12 zł. 22¹/₂ ct. i t. d. w dniach 5 września i 17 października 1890 w Sądzie o godzinie 10 rano realność pod l. 137 w Rzeszotarach przez publiczną licytację sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 438 zł. Zakład 44 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacji przegladnąć wolno w registraturze Sądu.

Wieliczka 13 maja 1890.

L. 2358 (4632 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 400 zł. wa. zpn. na rzecz Izraela Korngolda w Podgórzu przymusową sprzedaż realności lwh. 1255 gminy Niepołomie objętej a własność Sary z Kleinmanów Goldbergerowej stanowiącej w dwóch terminach licytacyjnych dnia 1 sierpnia i 2 września 1890 każdym razem o godz. 10 rano w biurze sądowym.

Cena wywołania tej realności wynosi 880 zł. Wadyum zaś 88 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej. Niepołomice d. 29 maja 1890.

L. 3187 (4633 1-3)

C. k. Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 21 rat po 9 zł. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod l. k. 115 położona whl. 144 dla gminy kat. Konieczkowy objęta do Maryanny Sobaś należąca.

Sprzedaz odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 4 sierpnia i 2 września 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 332 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprze-

daż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 33 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze Sądu tutejszego.

Kuratorem ustanowiono Zygmunta Holcera.

Strzyżów, 31 maja 1890.

L. 6237 (4428 1-3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie w gmachu sądowym odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Franciszki Tobilskiej przeciw Julianowi Zdanowiczowi w kwocie 1600 zł. z przyn. w dniu 23 września 1890 i 21 października 1890 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż kopalni św. Katarzyny w Tenczynku z przynależnościami.

Cena wywołania wynosi 45890 zł. aw. Wadyum 1000 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Jakóba Schwarzera, X. Jana Dulewicza, względnie jego spadkobierców, tudzież wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 17 lutego 1890, na hipotekę owej kopalni weszli, lub którymby obecna uchwała, lub późniejsze doręczone być nie mogły, do rąk kuratora ad actum adw. dr. Chmurskiego w Krakowie z substytucją adw. dr. Koya.

Kraków, dnia 30 maja 1890 r.

L. 5906 (4627 1-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się dnia 5 sierpnia i 2 września 1890 każdym razem o godz. 10 przed połud. celem zaspokojenia wierzytelności Leibischa Winklera w kwocie 200 zł. aw. zpn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację pretensyi 800 zł. aw. względnie 450 zł. zainstalowanej na rzecz dłużnika Eliasza Schrajera w stanie biernym realności wyk. hip. l. 1816 księgi gruntowej gminy katastralnej Kałusz objętej tamże pod l. 117 położonej Arona Kornbauma własnej w kwocie 200 zł. aw. zpn. za hipotekę służącej z tem że na pierwszym terminie sprzedaż tej sumy za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś terminie także i poniżej takiej nastąpi.

Cenę wywołania stanowi wysokość sumy obciążonej w kwocie 450 zł. aw.

Wadyum 45 zł. aw.

Kałusz, 3 czerwca 1890.

L. 748 (4604 1-3)

Dnia 29 sierpnia i dnia 26 września 1890 każdym razem o godzinie 10tej z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacja realności nr. 112 lwh. w Dobzycach położonej Mateusza Bartłagi własnej, na pokrycie pretensyi Abrahama Schreibera pto 50 zł. wa. z pn., z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 2015 zł. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.

Wadyum wynosi 201 zł. 50 ct.

Kurator wierzycieli niewiadomych miejscowy notaryusz Bruno Rogalski. Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 7 maja 1890.

L. 2566 (4602 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko del. w Rzeszowie ogłasza, iż w dniach 20 sierpnia 1890 i 17 września 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. 10j w Krasnem.

Realność ta na pierwszym terminie sprzedaną będzie tylko za cenę szacunkową 500 zł. wynoszącą lub wyższą, zaś na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Reicha. Wadyum wynosi 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze. Rzeszów, dnia 11 czerwca 1890.

L. 2200 (4603 1-3)

Dnia 29 sierpnia i dnia 26 września 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacja połowy realności nr. 13 w Gdowie położonej, Józefa Kucia własnej, na pokrycie pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego i Oszczędności „Wzajemna Pomoc” w Podgórzu pto 100 zł. wa. z pn. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 155 zł. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.

Wadyum 10 proc. ceny wywołania (15 zł. 50 ct.)

Kurator wierzycieli niewiadomych miejscowy notaryusz Bruno Rogalski.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 10 maja 1890.

L. 3457 (4585 1-3)

W c. k. Sądzie powiat. miej. deleg. w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Habera jako cesjonariusza Sabiny Krajewskiej w kwocie 315 złr. 34 ct. z większej 600 złr. pochodzącej z przynależnościami odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 12 w Niechobrze położonej wedle wyk. hip. l. 12 ks. gr. tejże gminy, Wojciecha Gajdka własnej oraz realności pod l. 136 w Niechobrze położonej, wedle wyk. hip. l. 136 ks. gr. tejże gminy Jędrzeja Sikory własnej w dniach 19 września i 24 października 1890 każdym razem o godz. 10 rano, każdej z osobna.

Cena wywołania realności l. 12 wynosi 1736 złr.

Wadyum 174 złr.

Zaś realności l. 136 kwotę 1225 złr.

Wadyum 125 złr. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 30 czerwca 1890.

Z. 1390 (4619 1-2)

Verkauf einer Branntweimbrennerei-Einrichtung.

Am 30 Juli 1890 um 10 Uhr vormittags findet bei der Direktion des k. k. Staatsgestütes in Radautz der Verkauf einer completeu Branntweimbrennerei-Einrichtung in Radautz mit Ausschluß der den letzten Pächtern eingenthümlich gehörigen Theile im öffentlichen mündlichen Lizitations wie auch schriftlichen Offertwege an den Meistbietenden statt.

Diese Einrichtung besteht aus:

1) Einem Dampfkessel mit Flammrohr, 4,45 m. lang, aus starkem Eisenblech, 4 Atmosphären completeu gessetzlichen Armatur und der hiezu gehörigen Rohrleitung aus Kupfer.

2) Brennapparat „Alembik“ aus Kupfer mit Kühlteller und der completeu kupfernen Rohrverbindung und messingenen Wechsel.

3) Zwei Kochblasen aus Holz mit kupfernen Dome und der hiezu gehörigen kupfernen Dampfrohre und messingenen Wechseln und messingener Mannlochklappe.

4) Ein Speiser aus Holz mit kupfernem Ablassrohr und messingenen Wechsel.

5) Vormaischbottich aus Holz nebst Rohrwerk und Göppel.

6) Zwei Vorlagen aus Eichenholz mit dem Spiritusverschluss und der hiezu gehörigen kupfernen Rohrleitung u. messingenen Wechsel.

7) Ein dreitheiliger Gährbottich aus Holz mit Blechkleidung und Schraubenverbindung.

8) Eine Druckpumpe aus Eisen mit messingenen Stiefeln und Ventilen nebst Saugrohr.

9) Complete kupferne Rohrleitung nebst den messingenen Wechseln.

10) Wasserreservoir nebst hölzernem Gerüste.

11) Ein grosser Kühlstock für Hefe sammt Gerüste.

12) Kühlfass aus Holz mit einer kupfernen Schlange und dem Gerüste.

Kaufstücker werden eingeladen, an dieser Verhandlung theilzunehmen und können diese Einrichtungsstücke nach vorheriger hierämthlicher Anmeldung am 29d. M. nachmittags, oder am 30 d. M. vor der Verhandlung an Ort und Stelle in Augenschein genommen werden.

Nach erfolgter mündlicher Lizitation werden die bis längstens 10 Uhr vormittags des Verhandlungstages etwa eingelaufenen schriftlichen Offerte eröffnet und bleibt der Meistbietende bis zur Entscheidung über die Annehmbarkeit des Anbotes Bestbieter.

Jeder Offerent hat vor der Verhandlung ein Vadium von 300 fl. im Baren zu erlegen, ebenso müssen schriftliche Anbote, welche mit einer 50 Kr. Stempelmarke zu versehen sind, mit 300 fl. Vadium belegt sein und muss der offerirte Kaufbetrag sowohl in Buchstaben als auch Ziffern deutlich ausgedrückt sein.

Nach getroffener Entscheidung muss der Gesamtkaufschilling sofort spätestens aber binnen 3 Tagen mit Zurechnung des Vadiums im Ganzen hieramts bar eingezahlt, und die erkaufte Einrichtung längstens binnen vier Wochen vom Käufer durch seine Leute und auf seine Kosten ohne irgend welches Zuthun seitens des k. k. Staatsgestütes aus der Brennerei weggeschafft werden, ansonsten die gefertigte Direktion sich diesbezüglich weitere Massregeln vorbehält.

K. k. Staatsgestüts Direktion.

Radautz, am 16 Juli 1890.

L. 2330 (4537 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensji e. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie 20 rat po 12 zł. i jednej raty 12 zł. 16 ct. z pn., przeprowadzi w dniach 28 sierpnia i 30 września 1890 o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wyk. hip. l. 702 księgi gruntowej gminy Komarno objętej dłużnika Michała Górskiego własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 260 zł. wa. Wadyum 26 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Łuspiński e. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, dnia 16 marca 1890.

L. 2835 (4539 3-3)

W dniach 2 września i 1 października 1890 o godz. 10 rano, przymusowo sprzedana będzie w tus. Sądzie połowa realności whl. 15 gminy Wilczyce objętej, a to połowy Towarzystwa ochrony własności ziemskiej w Limanowie własnej, na zaspokojenie pretensji Berka Beldegruna 19 zł. 75 ct.

Cena szacunkowa wynosi 747 zł. 50 ct. Wadyum 75 zł.

Akt oszacowania wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono e. k. not. Jana Wysockiego.

Mszana dolna, 25 czerwca 1890.

L. 3213 (4573 3-3)

Wadowicki e. k. Sąd powiatowy delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Józefa Podgórczyka w kwocie 47 zł. 85½ ct. wa. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 4go sierpnia i 15 września 1890 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną licytacją realności l. kons. 83 w Barwałdzie średnim położoną a wedle l. wyk. hip. 127 w księdze gruntowej na małoletniego Jana Podgórczyka zapisanej.

Cena wywołania 776 zł. 20 ct. Wadyum 78 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Łazarski w Wadowicach.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 4 kwietnia 1890.

L. 3126 (4578 3-3)

W e. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano na dniu 11 sierpnia 1890 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 września 1890 i poniżej ceny szacunkowej, przymusowa sprzedaż realności w Krzywotulach położonej dłużnika Andryja Fycyka a względnie tegoż masy własnej wyk. hip. l. 380 gminy kat. Krzywotule objętej protokołem de praes 31 grudnia 1889 l. 14154 w takiej przestrzeni w jakiej dłużnik posiadał i używał oszacowanej na rzecz Judy Gramera pto 22 zł. wa. z przynależnościami.

Cena wywołania 80 zł.

Wadyum 8 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w ts. registraturze.

Tyśmienica, 28 kwietnia 1890.

L. 2225 (4468 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Łancucie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensji Herscha Feldsteina w kwocie 300 zł. zpn, odbędzie się w dniu 27 sierpnia 1890 o godzinie 10 rano w tutejszym Sądzie publiczną egzekucyjną sprzedaż:

a) połowy realności pod lk. 27 w Krzemienicy położonej wykazem hipot. l. 286 objętej a dłużnika Antoniego Ruszka własnej.

b) połowy realności pod lk. 20/70 w Krzemienicy położonej, wykazem hipot. l. 260 objętej dłużniczki Katarzyny Ruszłowej względnie jej nieobjętej masy spadkowej własnej.

Cenę wywołania wymienionej pod a) połowy realności stanowi jej cena szacunkowa 2757 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi 200 zł.

Zaś cenę wywołania połowy realności pod b) stanowi jej cena szacunkowa 1075 zł. Wadyum wynosi 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszo Sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Łancut, 19 czerwca 1889.

L. 1124 (4418 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce za-

wiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 9 zł. 36 ct. itd. w dniach 28 sierpnia i 17 października 1890 w Sądzie o godzinie 10 rano realność pod l. 57 w Podstolicach przez publiczną licytację sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 272 zł.

Zakład 28 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacji przeglądać wolno w registraturze.

Wieliczka, 13 maja 1890.

L. 6629 (4362 3-3)

Stanisławowski Sąd obwodowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności egzekucję popierającego galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 26534 zł. 18 ct. wa. z pn., odbędzie się przymusowy jawny przetarg w obwodzie Sądu Stanisławowskiego położonej majątności Tarnowica polna, dłużnika Mieczysława Rokossowskiego, własnej, wykazem hipotecznym 380 objętej w dwóch terminach a to dnia 28 sierpnia i 25go września 1890 zawsze o godzinie 10 rano w tusądowym biurze III. z tem, że wymieniona majątność będzie sprzedaną przy pierwszym terminie jedynie wyżej lub za cenę wywołania 61025 zł., przy drugim zaś i niżej takowej.

Wadyum wynosi 3051 zł. 25 ct.

Resztę warunków, akt opisanie i oceny załogi gospodarczej, tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wiadomych wierzycieli do rąk własnych tudzież wszystkich wierzycieli którzyby po dniu 15 stycznia do tabuli weszli lub któryby uchwała niniejsza i późniejsza albo weale nie albo wcześniej doręczone być nie mogły do rąk ustanowionego kuratora adwokata dr. Katzenellenboga z zastępstwem adw. dr. Buczyńskiego.

Stanisławów, 24 maja 1890.

L. 2044 (4414 3-3)

W dniach 26 sierpnia i 26 września 1890 o godz. 10 rano odbędzie się w tus. Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 37 w Dzierżalinach położonej wedle wyk. hip. l. 37 Michała Kumurka własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku o 162 zł. z pn.

Cena wywołania 771 zł.

Wadyum 77 zł. 10 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Bartmana w Wojniczu.

Wojnicz, 3 lipca 1890.

L. 4779 (4551 2-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 8 sierpnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 września 1890 nawet poniżej takowej, licytacja realności lk. 9 według wykazu hip. 509 księgi gruntowej gminy Łaskowce Abrahama Dresslera własnej, na rzecz Simsona Landesberga pto reszt. 50 zł. ex majoris 97 zł. z pn.

Cena wywołania 475 zł.

Wadyum 47 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem pana Konstantego Widawskiego e. k. notaryusza w Budzanowie.

Budzanów, dnia 25 czerwca 1890.

L. 48759 (4615 2-3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo robot regulacyjnych na Sanie pod Ostrowem składających się z przekopu lit. A. B., tamy czerpiącej lit. C. jakoteż tam prostopadłych lit. D, E, F, odbędzie się w e. k. Starostwie w Przemyslu dnia 6 sierpnia 1890 o godzinie 12 w południe publiczną licytacją za pomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna wynosi 11,534 zł. 9½ ct. w walucie austr.

Warunki budowy można przejrzeć w e. k. Starostwie w Przemyslu, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu i godzinie wniesione być mają oferty złożone w sposób przepisany i zaopatrzone w 5 procentowe wadyum.

Oferty wniesione po wyznaczonym terminie albo w innym urzędzie, nie złożone w sposób przepisany lub nie zaopatrzone w należyte wadyum, nie będą uwzględnione.

Z e. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 15 lipca 1890.

L. 2126 (4609 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji dłużnej kwoty 40 zł. 60 ct. z pn., odbędzie się w Sądzie tut. na dniach 5 sierpnia i 9 września 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod lk. 429 w Jaworowie na Nakonecznem

położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużników Jacka i Jewki Lynda własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 400 zł. w walucie austr.

Wadyum 40 zł.

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznego Hersza Meindla Gllasa ustanowiono kuratora p. Stanisława Hołuba z Jaworowa.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. Sądu przeglądać.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 30 kwietnia 1890.

L. 5587 (4555 2-3)

Na zaspokojenie pretensji Simona Schärfa w kwocie 39 zł. wa. 70 ct. z pn., przeprowadzoną zostanie przymusowa licytacyjna sprzedaż realności l. w. h. 17 gminy Kosów miasto objętej, Jakóba Bybluka własnej, w dwóch terminach dnia 20 sierpnia 1890 i 17 września 1890 zawsze o 10 godzinie rano w tutejszym Sądzie, a to przy pierwszym terminie za lub wyżej, zaś przy drugim także poniżej ceny szacunkowej 3550 zł. wa. Wadyum wynosi 355 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Emil Wilkowski.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, i akt oceny można przejrzeć i odpisać można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 3 maja 1890.

L. 8824 (4572 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Nowym Sączu, celem zaspokojenia sumy 40 zł. z pn., Maryanny Rozkocho własnej, rozpisuje egzekucyjną licytacją sprzedaż realności wh. gminy Jasienna l. 57 objętej dłużnika Wawrzyńca Sowy własnej, na dzień 19go sierpnia 1890 i na dzień 19 września 1890 każdym razem o godzinie 10tej w gmachu tut. Sądu.

Cenę wywołania 1345 zł.

Wadyum 135 zł. wynoszą.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Schornslein w Nowym Sączu ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy miej. delg.

Nowy Sącz, dnia 31 grudnia 1889.

Z. 1242 (4422 3-3)

A v i s o .

Auf die in unserer Nr. 158 vom 12 Juli 1890 enthaltene Holz- und Steinkohlen Arendirungs Kundmachung des k. und k. Militär Verpflegs Magazins in Jaroslau pro 1890/91 wird mit dem Beifügen aufmerksam gemacht, dass diese Kundmachung durch die politischen Behörden und Gemeindegemeinder des jaroslauer Verpflegsbezirkes verlautbart wurde und die weiteren Bedingungen beim genannten Verpflegs-Magazine eingesehen werden können.

Jaroslau, am 7 Juli 1890.

Wyroki prasowe.

Z. 153 (4346)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 7 Juni 1890, Z. 3480, die Weiterverbreitung des im Verlage der k. k. serbischen Staatsdruckerei in Belgrad erschienenen Druckwerkes: „Srpski Svjet u riječi i stiel, knjiga za narodni skola“ und der dabei befindlichen geographischen Karte des serbischen Staates nach § 58 c St. G. verboten.

Z. 154 (4377)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 3 periodischen Druckchrift: „Delnickie Listy“ (Arbeiterzeitung) vom 25 Juni 1890 I in dem auf Seite 1 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Svoboda“ (Die Freiheit) insbesonder in den Stellen von

„Ty Stare“ bis „pomery“ und von „Jen tenkrate“ bis „socialistickem“ das Verbrechen nach § 65 a St. G.; II. in dem auf Seite 2 und 3 unter der Rubrik: „Politické zpravy. Rakousk.“ (Politische Angelegenheiten. Oesterreich) enthaltenen Artikel das Vergehen nach § 300 St. G.; III. in dem auf Seite 6 unter der Rubrik: „Dopisy“ (Correspondenzen) enthaltenen Artikel mit den Aufschriften: „Viden“ und „Ze Dvora Kralova“ (Aus Königshof) das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. F. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckchrift ausgesprochen.

Wien, am 30 Juni 1890.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest

hat mit dem Erkenntnis vom 4 Juni 1890 Z. 658/4789, die Weiterverbreitung der Nr. 4691 der Druckchrift: „L'Indipendente“ vom

29. Mai 1890 wegen des Artfells: „Notiziario Zarafino“ nach den §§ 300 und 302 St. G. verboten.

Z. 155 (4420)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 4 Juni 1890, Zahl 660/4802, die Weiterverbreitung der Nr. 4693 der Druckchrift: „L'Indipendente“ vom 31 Mai 1890 wegen des Artfells: „Il disertore Triestino, otto guardie per l'arresto massacro“ nach §. 300, St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat die Weiterverbreitung der nachstehenden ausländischen Druckchriften verboten und zwar mit den Erkenntnissen vom 15 Mai 1890, Z. 4081/550, 4082/551, 4083/552, 4084/553, 4085/554, 4086/555:

1. „L'Amico della Patria“, Almanaco illustrato o popolare pel 1890, per cura del comitato della Unione Lombarda per la pace e l'arbitrato internazionale“ nach den §§ 65 a, 302 und 305 St. G.;

2. „Biografia di Vittorio Emanuele II“ per Vittorio Bersesio, Roma—Napoli, Unione Tipografica—editrice 1888,

3. „Strenna poetica della vita nuova“ Elda Giannelli, G. Marradi, G. Mazzoni, G. Menassei, G. Pascoli, G. Picciola, L. Perelli, A. Tomasselli, Firenze, Tipografia Cooperativa, Via Monaldi No. 1, 1890,

4. „In Levante e attraverso i Balcani“, „Note di viaggio di Edoardo Scarfoglio“ Milano. Fratelli Treves editori 1890, nach den §§ 65 a, 63, 64, und 368 St. G.

5. „Almanaco di portafoglio“, Giornoletto di portafoglio pel 1890, Milano; Carlo Aliprandi editore,;

6. „Milano“, Fratelli Treves editori No. 523, Milano, Marzo 1890, Spettabile Redazione etc. nach § 305 St. G.;

7. „Collezione del ventaglio“, „Enrico Pagat“, „Evangelo d'Amore“, Milano, F. Falconi, Corso Venezia No. 65, nach § 516 St. G.;

8. „Numero unico della Societa M. S. Agricola-operaja di S. Pietro in Su“ ddo 7 Aprile 1890 nach den §§ 65 a u. 305 St. G.

9. die Nr. 4 der Zeitschrift: „L'Europe“, Paris, 17. April 1890 nach den §§ 65 a und 300 St. G.

10. die Nr. 4 der Zeitschrift: „La Nazione italiana“, Roma, 13 Aprile 1890 nach den §§ 65 a und 300 St. G.;

11. die Nr. 101 der Zeitschrift: „La Nazione italiana“, Roma, Seconda Edizione, Sabato 12 Aprile 1890, und

12. die Nr. 105 der Zeitschrift: „Il Resto del Carlino“, Bologna, Martedi, 15 Aprile 1890 nach § 65 a St. G.;

13. die Nr. 47 der Zeitschrift: „Gazzetta Piemontese“, Torino, Martedi-Mercoledi 8.—9. Aprile 1890, edizione del Mattino e del Giorno nach § 305 St. G.;

14. die Nr. 13 der Zeitschrift: „L'Italia dei Giovani“, Bologna, 10 Aprile 1890 nach den §§ 65 a, 302 und 305 St. G.;

15. die Nr. 29 der Zeitschrift: „L'89“ Genova, 10 Aprile 1890 nach den §§ 122 a, 303 und 305 St. G.;

16. die Nr. 212 der Zeitschrift: „La Giustizia difesa degli sfruttati“, Reggio Emilia Domenica, 13 Aprile 1890 nach den §§ 65 a b, 122 a, und 305 St. G.;

17. „Un monumento a Dante Alighieri nella città di Trento“, Ode dell' Avvocato Ignazio Passavalli, Foggia, Stab. Tip. Litografico, Saverio Pollice 1890 nach den §§ 58 c und 65 a St. G., ferner mit den Erkenntnissen vom 24. Mai 1890, Z. 4423/607, 4424/608, 4464/611:

1. die Nr. 214 der Zeitschrift: „La Giustizia difesa degli sfruttati“, Reggio Emilia, Domenica, 27 Aprile 1890 nach § 65 a St. G.;

2. die Nr. 116 der Zeitschrift: „Fieramosca“ Firenze, 27—28 Aprile 1890 nach § 65 a St. G.;

3. die Nr. der Zeitschrift: „L'Europek“, Paris, 24 April 1890 nach den §§ 65 a und 300 St. G.;

4. die Nr. 121 der Zeitschrift: „Il Caffaro“ Genova, Giovedi, 1 Maggio 1890 nach § 65 a St. G.;

5. „Il Supplemento al No. 120 del Caffaro“, Genova, Mercoledi, 30 Aprile 1890 nach den §§ 65 a und 305 St. G., dann mit dem Erkenntnis vom 26 Mai 1890 die Nr. 28 der Zeitschrift: „L'89“, Genova, 6 Aprile 1890 nach den §§ 122 a, 302, 303, und 305 St. G., endlich mit dem Erkenntnis vom 28. Mai 1890, Z. 4571/626, die Nr. 114 der Zeitschrift: „Fieramosca“, Firenze, Venerdì-Sabato, 25—26 Aprile 1890 nach § 65 a St. G.;

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnis vom 24. Juni 1890, Zahl 2802, die Weiterverbreitung der Nr. 21 der Druckchrift: „Il fulmine“ wegen des Artfells: „La rivale di una imperatrice“ nach § 64 St. G. verboten.

Konkursy.

L. 47193 (4583 3-3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę:

1) rzeczywistego nauczyciela rysunków wolnoročných,
2) rzeczywistego nauczyciela geografii historii i języka niemieckiego, przy c. k. wyższej Szkole przemysłowej w Krakowie.

Do każdej z tych dwóch posad przywiązana jest płaca rocznych tysiąca dwustu (1200) zł, aw. i dodatek aktywalny IX. klasy rangi rocznych trzystu (300) zł. aw.

Obsadzenie obu posad nastąpi z początkiem roku szkolnego 1890/91.

Kandydaci ubiegający się o jedną z wymienionych posad winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta do c. k. Namiestnictwa wprost, lub jeśli zostają w służbie publicznej, za pośrednictwem swojej władzy przełożonej, najdalej do końca lipca rb.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 8 lipca 1890.

L. 25072 (4642 1-3)

Konkurs na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Janczynie w powiecie Przemyskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł., i z płacą rocznych 150 zł. i ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.

Podania należy wnieść najpóźniej do 4 sierpnia br. w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 16 lipca 1890.

Księgi gruntowe.

L. 4069 (4637 1-3)

Dochodzenie miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla nowo utworzonych przez przemulenie pre. gr. l. 2233/1, 2233/2, 2233/3, 2233/4 i 2233/5 w gminie katastralnej Sinków powiatu Zaleszczyckiego, odbędzie się 12 sierpnia 1890.

Każdy z interesowanych na miejscu dochodzeń zgłosić się i wszystko co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna przytoczyć może.

C. k. Sąd powiatowy.
Zaleszczyki, dnia 16 czerwca 1890.

Kuratele.

L. 1486 (4581 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza niniejszem, że Piotr Baran z Pietrzykowiec uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 15 lutego 1890 l. 1098 za marnotrawnego uznany pod kuratelą pozostaje.

Kuratorem dla tegoż ustanowiony jest Józef Pietraszko gospodarz w Pietrzykowiec. Żywiec, 9 czerwca 1890.

L. 5156 (4579 3-3)

Jurko Popławski rolnik z Grabicza uznany marnotrawcą i kuratorem ustanowiono Franciszka Twardowskiego z Grabicza.

C. k. Sąd powiatowy
Tysmienica, 4 czerwca 1889.

L. 4180 (4631 1-3)

Andrus Łuciów z Radelicza uznany marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiony Jaś Rywka z Radelicza.

C. k. Sąd powiatowy.
Medenice, 17 czerwca 1890.

L. 5226 (4638 1-3)

Proć Kazyk z Żezawy za marnotrawcę uznany pod kuratelą Jakóba Wiszniewskiego.

C. k. Sąd powiatowy.
Zaleszczyki, 30 maja 1890.

L. 3768 (4623 1-3)

Marya Woronowska ur. Iwaszków gospodyni z Humnisk, uznana marnotrawczynią.

Kuratorem ustanowiony Michał Iwaszków z Humnisk.

C. k. Sąd powiatowy.
Busk, 28 kwietnia 1889.

Upadłości.

L. 187 (4628)

C. k. Sędzia powiatowy Zarski jako komisarz konkursowy masy Zacharego Steina ogłasza, że zarządca adw. dr. Zakrzewski przedłożył rachunek swych wydatków i pretensji z powodu zarządu tej masy, i wzywa wszystkich wierzycieli konkursowych aby celem wysłuchania wniosków wydziału wierzycieli i komisarza konkursowego co do tego rachunku i powzięcia uchwał nad tymi wnioskami, przed tymże komisarzem

konkursowym dnia 6 sierpnia 1890 o godzinie 9 rano się jawili.

Komisarz konkursowy.
Kuty, 4 lipca 1890.

L. 17 i 20 (4643 1-3)

Wszystkich wierzycieli masy konkursowej Maurycego Steiera z Zadziela zawiadamiam że do likwidacji a względnie do zawarcia ugody w §. 68 ust. konk. przewidzianej, wyznaczam ponowny termin na 14 sierpnia 1890 o godzinie 10 przedpołudniem.

Zywiec, 15 lipca 1890.

C. k. Sędzia powiatowy.

L. 13422 (46201 -3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożeniem zostało postępowanie konkursowe do majątku Leiby Mendla Schnupfabaka, w Tarnowie zamieszkałego a to do całego, tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomości majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. Dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarz konkursowym zamianowanym został p. Edmund Wachholz, radca sądu krajowego w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. Stanisław Tokarz adwokat kraj.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacji wierzycieli, wyznacza się posłuchaniu na dzień 25 lipca 1890 o godzinie 9-ej przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczone im były, powinni takowe do dnia 17 września 1890, stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w Sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 17 października 1890 o godzinie 10-tej przed południem odbyć się mającym do likwidacji i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawiadamianie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacji wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej. Tarnów, dnia 17 lipca 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 759 (4588 2-3)

Jego Ekszellenca c. k. Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie w myśl §. 301 pk. mianował na trzecią zwyczajną z dniem 26 sierpnia 1890 rozpocząć się mającą kadencję sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach, Przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Waleriana Bajewskiego, Wojciecha Trampiera, Emilla dr. Hillbrichta, Edwarda Trusiewicza i Macieja Kaszewko.

Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Brzeżany, dnia 16 lipca 1890.

L. 766 (4600 2-3)

Prezydium c. k. wyższego sądu krajowego zamianowało dla trzeciej dnia 1 września 1890 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencji sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym Prezydenta c. k. sądu obwodowego Jana Michalczewskiego przewodniczącym sądu przysięgłych a zastępcami przewodniczącego radców Leopolda Szymonowicza, Henryka Allschera, Edwarda Schaeffera, Leopolda Knotha i Wiktora Strzeleckiego.

Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Złoczów, dnia 13 lipca 1890.

L. 28577 (4618 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w miejsce adwokata dr. Krosińskiego, który urząd zarządcy masy rozbiorowej Edwarda Kleina złożył, zarządca masy tej adw. dr. Stefana Fedaka ustanowiono.

We Lwowie, 12 lipca 1890.

L. 2798 (4611 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Jana Seidlera, że przeciwko niemu wytoczył w tutejszym Sądzie pod dniem 9 stycznia 1890 do l. 207 Nachman Schreiber skargę

o 38 zł. 35 ct. wa. z pn., na którą termin do rozprawy według postępowania drobiazgowego na dzień 29 sierpnia 1890 o 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Jana Seidlera, aby albo sam do rozprawy stanął, lub ustanowionemu kuratorowi Samuelowi Schnebaumowi z Ulanowa udzielił informacji pod rygorem prawnych następstw.

C. k. Sąd powiatowy
Ulanów, dnia 29 czerwca 1890.

L. 723 pr. (4591 2-3)

Na trzecią zwyczajną z dniem 1 września 1890 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencję sądu przysięgłych w Sanoku mianowanym został c. k. Prezydent sądu obwodowego Zeleski przewodniczącym zaś c. k. Radcy sądu krajowego Jan Staruszkiewicz, Roman Jamiński i sekretarz, rady Kornel Zubrzycki Jego zastępcami.

Sanok, 15 lipca 1890.

L. 6602 (4608 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach w sprawie Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach stow. zarej. z nieogr. por. przeciw Marciniowi Musze, Kazimierzowi Mikoszewi i Piotrowi Piecuchowi o zapłatę sumy 100 złr. aw. ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Marcina Muchy i Kazimierza Mikosza kuratora ad actum w osobie p. Kazimierza Machowicza z Gorlic, a zarazem na skargę wniesioną w tej sprawie do l. 4774/1890 wyznacza ponowny termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 28 lipca 1890 o godz. 9 przed południem.

Wzywa się zatem Marcina Muchę i Kazimierza Mikosza ażeby kuratorowi wcześniej udzielił informacji do obrony gdyż inaczej szkodliwe skutki zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.

Gorlice, dnia 23 marca 1890.

L. 6505 (4607 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach w sprawie Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach stowarzyszenia zarejestr. z nieograniczoną poręką przeciw Michałowi Slimakowi, Teresie Slimakowej, Stefanowi Zagórskiemu, Stefanowi Borykowi, Piotrowi Slimakowi i Jędrzejowi Jasiewiczowi o zapłatę sumy 220 złr. aw. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Slimaka kuratora ad actum w osobie p. Kazimierza Machowicza z Gorlic, a zarazem na skargę wniesioną w tej sprawie do l. 4777/1890 wyznacza się termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 28 lipca 1890 o godz. 9 przed południem.

Wzywa się zatem Michała Slimaka ażeby kuratorowi wcześniej udzielił informacji do obrony lub innego sobie pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej szkodliwe skutki zaniedbania tego, sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 23 czerwca 1890.

L. 5314 (4606 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Sylwestra Marcinińskiego, iż przeciw niemu i spółn. wniosł na dniu 17 maja 1890 l. 5314 Samuel Marciniński pozew o współwłasność i współposiadanie ciał hipotecznych wyk. hip. l. 55, 56 i 60 ks. gr. gm. Klimkówka objętych, tudzież, że do wniesienia obrony termin w tej sprawie na dzień 18 lipca 1890 na godz. 9 rano wyznaczono, ustanawiając dla niego kuratorem p. Dr. Karola Neumana adw. w Gorlicach.

Poleca się więc temuż Sylwestrowi Marcinińskiemu aby przed powyższym terminem z tymże obrońcą się porozumiał, lub sobie innego obrał inaczej z tym kuratorem rozprawa przeprowadzona będzie.

Gorlice, dnia 4 czerwca 1890.

L. 3883 (4442 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do wiadomości, iż dnia 19 kwietnia 1875 zmarła Nastka Kardasz z Zapałowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Sąd nie znając miejsca pobytu Pański Kardasz zamężnej Krupa wzywa ją, ażeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia niżej wyrażonego, zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie się dziedziczką, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adw. Turzańskim dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.
Lubaczów, 7 czerwca 1890.

L. 5392 (4399 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia Kazimierza Budzińskiego i Maryannę Budzińską z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że Salomon Reich wniosł przeciw nim pozew pisemny de praes. 18 czerwca 1890 l. 5392 o uznanie go i zaindebitalowanie za właściciela $\frac{1}{4}$ części z położony czyli $\frac{1}{4}$ części z całej realności pod nk 239 i 426 w Rzeszowie położonej lwh. 208 objętej, dotąd na imię Kazimierza Budzińskiego w $\frac{1}{24}$ i Maryanny Budzińskiej w

$\frac{3}{24}$ częściach zapisanej i że z tego powodu dla nich kurator w osobie adw. dr. A. A. sa z substytucją adw. dr. Pilińskiego ustanowiony został, i że kuratorowi adw. c. k. Alsowi pozew do wniesienia pisemnej obrony w 90 dniach doręczono.

Wzywa się zatem pozwanych, aby kuratorowi swojemu potrzebnej informacji udzielił lub innego zastępcę sądowni przedstawili, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd obwodowy.
Rzeszów, 26 czerwca 1890.

L. 6868 (4465 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawa propinacyjnego wyszynku w dobrach Starunia wykazanych hipotecznym 366 objętych, Jana Sekowskiego w czterech siódmych częściach i innych własnych, ustanawia kuratora ad actum dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu.

a) byłej faktycznej posiadaczki tych dóbr Tekli Łozickiej adw. dr. Buczyńskiego z substytucją adw. dr. Mandyczewskiego zaś

b) dla wierzycieli hipotecznych Ksawerego Kwiatkowskiego, Franciszki Kwiatkowskiej, Leona Schiller de Schildenfeld, Sydonii Schiller de Schildenfeld adw. dr. Gelehrtera.

O tem zawiadamia się wyżej wymienionych niniejszem edyktem z wezwaniem by o miejscu swego pobytu ustanowionym kuratorem lub tutejszemu sądowni przed terminem na dzień 7 sierpnia 1890 do rozprawy wyznaczonym donieśli.

Stanisławów, 31 maja 1890.

L. 3169 (4599 1-3)

C. k. Sąd obwodowy wdrażając na prośbę spadkobierców śp. Józefy Modliszewskiej de praes. 25 kwietnia 1890 l. 3169 postępowanie mające na celu umorzenie następującego w poz. 5 stanu biernego dóbr tabularnych Łeńcze górne część Wiczorkowszczyzna w okręgu sądowym kalwaryjskim położonych lwh. 273 objętych własność masy spadkowej śp. Józefy Modliszewskiej własnych wpisu Nr. 25976 pod 4 grudnia 1814. Dokument Wincentego Wiczorkowskiego z dnia 8 lipca 1813 mocą którego tenże się zobowiązał za Michała Foltńskiego, któremu Kaspary Biliński dzierżawa dóbr Klucza Myślenickiego administrację tychże dóbr i pobieranie dochodów powierzył, wszelkie szkody i ubytki z własnego majątku zapłacić i bezpieczeństwo tego powiernictwa na dobrach swoich Łeńcze górne zapisał, na rzecz Kaspary Bilińskiego na tychże dobrach się intabuluje.

Wzywa niniejszym edyktem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Kaspary Bilińskiego tudzież niewiadomych z życia i miejsca pobytu jego spadkobierców aby w ciągu roku licząc od ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ to jest do dnia 15 sierpnia 1891 roku w Sądzie tutejszym się zgłosili, gdyż inaczej po upływie tego terminu na powtórne żądanie spadkobierców śp. Józefy Modliszewskiej wpis ten zostanie uznany za umorzony i że stanu biernego eóbr Łeńcze górne część Wiczorkowszczyzna będzie wykreślony.

Wadowice, 24 maja 1890.

L. 3170 (4595 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdrażając na prośbę spadkobierców śp. Józefy Modliszewskiej de praes. 25 kwietnia 1890 l. 3170 postępowanie mające na celu umorzenie uskutecznionego w poz. 6 stanu biernego dóbr Łeńcze górne część Wiczorkowszczyzna lwh. 273 objętych, w powiecie sądowym kalwaryjskim położonych masy spadkowej śp. Józefy Modliszewskiej własnych wpisu:

„Nr. 12004 pod 1 czerwca 1832. mocy skryptu Wincentego Wiczorkowskiego z dnia 8 stycznia 1799 prawo hipoteczne dla sumy pięćdziesiąt dwa dukatów w złocie wskutek próby król. fiskusa na rzecz Franciszka Mochlewskiego w stanie biernym dóbr Łeńcze dłużnika własnych intabuluje.“

Wzywa niniejszym edyktem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Mochlewskiego oraz jego niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców prawonabywców, aby w ciągu jednego roku od ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ a mianowicie do dnia 15 sierpnia 1891 roku z pretensjami swojimi w Sądzie tut. się zgłosili, gdyż w przeciwnym na ponowne żądanie spadkobierców śp. Józefy Modliszewskiej wpis ten zostanie uznany za umorzony i że stanu biernego dóbr Łeńcze górne część Wiczorkowszczyzna będzie wykreślony.

Wadowice, dnia 10 maja 1890.

L. 12078 (4586 1-3)

Wzywa się niewiadomych właścicieli następujących przedmiotów względnie pieniędzy;

1. 6 zł 90 ct., za futro szopowe bez pokrycia, skradzione w Krakowie 3 stycznia 1886;

2. 1 zł. za chustkę kanarkową, poszwę, 2 koszule ze sklepu w Krakowie, surdut ciemny na jarmarku w Myślenicach, poszwę i spodnicę niewiadomo gdzie, czapkę futrzaną i bluzkę wojskową w Podgórzu z końcem 1886 skradzione;

3. 80 ct. za skradzione we wrześniu 1884 w Podgórzu kuferek podróżny, ciemną marynarkę i majtki białe;

4. 65 ct. za skradziony w Krakowie 1887 na balu podczas karnawału chustkę jedwabną, a w czasie pogrzebu śp. Kraszewskiego łaskę z prętem żelaznym wewnątrz;

5. 40 ct. za 7 sznurków koralików od 1842 przechowanych;

6. 5 ct. za worek płócianny w roku 1883 odebrany;

7. 65 ct. za chustkę wełnianą skradzioną w r. 1883;

8. 15 ct. za 2 ręczniki, szlankę, i pieczątkę odebrane w Krakowie w październiku 1883;

9. 1 zł. 41 ct. za kożuch i 2 skrzypców;

10. 2 zł 77 ct. za chustkę tyfetykową surdut kortowy i chustkę haftowaną;

11. 1 zł. 60 ct. za 16 pilników, sztabkę żelazną, ruszt, 3 blachy ku-henne, latarkę, 5 kłudek, w lutym 1885 w Świątnikach odebranych;

12. 52 ct. za kapelusz damski skradziony na drodze ku Mogilanom w listopadzie 1884;

13. 3 zł. 90 ct. za dwa pierścionki, obronczkę kulczyk, wisioriki, kapę czerwoną, 4 chustki, 2 ręczniki, 2 par skarpetek, bengal, kozik odebrane w październiku 1884 w Gdowie;

14. 1 zł. 20 ct. za paletot ciemny, lejce, 2 syfony, szydło;

15. 2 zł. 70 ct. za 3 kilo 270 gramów niepalonej, 400 gramów palonej kawy i 2 worki żkradziony na dworcu kolei północnej w Krakowie w r. 1886;

16. 22 ct. za skradzione w styczniu 1887 z wagonu 3 kluczy, koszulę, chustkę, i 3 krawatki;

17. 12 ct. za dwa pugilaresy skradzione w styczniu 1885 na jarmarku w Wadowicach;

18. 35 ct. za parę trzewików prunelowych skradzionych z fury na drodze do Wadowic w r. 1886;

19. 52 za surdut szary; podbity białym barankiem;

20. 33 ct. za 3 ręczniki; z tych dwa oznaczone M. G. żelazne zawiasy, notes, flaszki;

21. 3 zł. 22 ct. za zrealizowaną książeczkę wkładową kasy oszczędności Krakowskiej N. 83113 na imię Racheli Gintel;

22. 15 zł. 75 ct. za odebrany zegarek złoty remontoir w Wieliczce 1833 r.

23. 15 ct. za 2 koszulki, kaftanik, czepek, parasolkę znalezione 1 września 1878 w Wile;

24. 3 zł. 45 ct. za 24 sztuk różnej bielizny w kwietniu 1888 na drodze za Podgórzem z bryki skradzione;

25. zegarek srebrny z łańcuszkiem, metalowym znaleziony w jesieni 1887 w Krakowie wartości 6 zł;

26. zegarek srebrny remontoir kotwicowy o podwójnych kowertach z łańcuszkiem srebrnym, skradziony w marcu 1888 w kościele na Kalwaryi;

27. broszka złota, dęta w październiku 1885 skradzioną;

28. 35 ct. za 8 metrów barchanu odebranych w grudniu 1886 w Brzesku;

29. 40 zł. za sukno w Bielsku 1887 skradzione;

30. 4 zł. 80 ct. za skradziony w lutym 1888 w Krakowie menżyków czarnego koloru;

31. 3 zł. 5 ct. za paletto z sukna sierackowego, koszulę kamertrechową, koszyk 4 kawałki skóry, latarkę;

32. 81 ct. za skradzione w r. 1887 w Kobylem parę butów, a w Gdowie chustkę 2 chusteczki i 4 sztuczki materyi na spodnicę;

33. 70 ct. za skradzione w r. 1887 2 kawałki skóry;

34. 46 zł. 79 ct. za złoty zegarek, srebrny zegarek, pierścionek złoty, o 3 diamentach, o jednym brylantu, fałszywym kamyku, obrączkę złotą, wszystkie pochodzące z r. 1852;

35. 2 zł. 4 ct. za zegarek skradziony podczas obchodu konika zwierzyńskiego;

36. para dzieciennych kółczyków odebranych w Podgórzu i 10 ct. za kożuszek;

37. 2 zł. za skradzioną w październiku 1889 głowę cukru;

38. 50 ct. za kilka kawałków perkalu odebranych w lutym 1888;

39. 28 ct. za 3 portomonetki, parę rękawiczek białych i dzieciennych odebranych w Październiku 1888 w Krakowie;

40. 4 zł. 66 ct. za 3 par butów wiejskich odebranych 19 września 1888 w Podgórzu;

41. 3 zł. 1 ct. za chustkę wełnianą odebraną w grudniu 1889 z kradzieży w Krakowie pochodząca;

aby w myśl §. 376 pk w przeciągu roku od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosili się i swe prawa do takowych wykazali.

C. k. Sąd krajowy karny.
Kraków, dnia 12 lipca 1890.

L. 6156 (4582 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Rubina Sassa, że pod dniem 6 lipca 1890 l. 6156 wniósł przeciw niemu Kiryło Chrapliwy pozew o uznanie praw własności do połowy ciała hipotecznego wyk. hip. 554 gm. kat. Lubianki wyż. objętego że dla niego ustanowiono kuratorem p. Leopolda Kukawskiego ck. notaryusza ze Zbaraża i termin do rozprawy ustnej na 12 sierpnia 1890 wyznaczono.

Wzywa się przeto Rubina Sassa ażeby do obrony potrzebną informację kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi przed terminem wskazał gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Zbaraż, dnia 7 lipca 1890.

L. 8713 (4487 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie wekslowej Towarzystwa kredytowego dla rękodzieli i przemysłu przeciw Chaimowi N. Stahl i towarz. pto. 225 zł. dla niewiadomego z miejsca pobytu współpracownika Izraela Stahl, celem doręczenia mu ts. nakazu zapłaty z dnia 7 maja 1890 l. 7746 kuratora ad actum w osobie adwokata p. dr. Rittigsteina z substytucją adw. p. dr. Trachtenberga i doręczył temuż kuratorowi nakaz zapłaty wspomniany i wzywa się Izraela Stahla by mianowanemu kuratorowi podał swe miejsce zamieszkania, tudzież szczegóły sprawy tej dotyczące, gdyż inaczej wyniknąć stąd mogące złe skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kołomyja, dnia 4 lipca 1890.

L. 1714 (4490 1-3)

Dnia 17 grudnia 1889 zmarł w Jazłowie ksiądz Szymon Zukowski, kapelan przy Jazłowieckim klasztorze sióstr N. P. Maryi.

Ponieważ sądowi tut. jako władzy spadku pertraktującej nie są znane osoby, którym przysługują prawo dziedziczenia po tym zmarłym, przeto wzywa się wszystkich którzy z jakiegokolwiek tytułu pragną wystąpić z prawami do spadku, aby w ciągu jednego roku licząc od daty tego wezwania zgłosili swe prawa do spadku w tut. Sądzie i przy wykazaniu tytułu deklaracje spadkowe wnieśli, w przeciwnym razie bowiem spuścizna, dla której ustanowiono kuratorem księdza Kaliksta Turkuła z Jazłowca, będzie przyznana tym, którzy się zgłoszą i tytuł dziedziczenia wykażą, gdyby zaś nikt się nie zgłosił, będzie cała spuścizna jako bezdziedziczna przez państwo objęta.

C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, dnia 18 czerwca 1890.

L. 8796 (4463 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie wekslowej Kasy Oszczędności miasta Kołomyi przeciw Józefowi Abrahamowiczowi i tow. pto 35 złr. aw. dla niewiadomych z miejsca pobytu Józefa Abrahamowicza i Piotra Abrahamowicza, celem doręczenia im ts. nakazu zapłaty z dnia 14 czerwca 1890 l. 8063 kuratora ad actum w osobie p. adw. Dr. Frachtenberga z substytucją p. adw. Dr. Milgroma, i doręczył temuż kuratorowi wspomniany nakaz zapłaty wzywając Józefa Abrahamowicza i Piotra Abrahamowicza, by mianowanemu kuratorowi podali swe miejsce zamieszkania, tudzież szczegóły sprawy tej dotyczące, gdyż inaczej wyniknąć stąd mogące złe skutki sami by sobie przypisać musieli.

Kołomyja, 4 lipca 1890.

L. 404 (4640 1-3)

Wzywamy po myśli przepisu §. 29 ust. not. wszystkich, którzyby sobie w myśl §. 25 ust. not. na podstawie ustawowego prawa zastawu do kaucyi s. p. Aleksandra Hordyńskiego, byłego c. k. notaryusza w Borszczowie, jakie pretensje rościli, aby te swoje pretensje w tut. c. k. Izbie notaryalnej w przeciągu sześciu miesięcy od dnia 3go ogłoszenia niniejszego edyktu, tem pewniej zgłosili, ilaże w razie przeciwnym bez względu na ich możliwe pretensje, powyższa kaucya dewinkulowana i uprawniomym do jej odbioru wydana zostanie.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 17 maja 1890.

L. 2024 (4510 1-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu z życia niewiadomego Mojtesza Sommerfelda, iż Abraham Kurzmantel jako cesyonaryusz Schulima Eisenberga pod dniem 7 maja 1890 l. 2024 pozew naprzeciw niemu o niezapłacenie sumy 191 złr. wa. wniósł i o pomoc sądowną upraszał, wskutek czego termin do rozprawy sumarycznej na dzień 16 września 1890 o godz. 9 rano został wyznaczony.

Wzywa się więc Mojtesza Sommerfelda, ażeby albo ck. Sąd o miejscu swego pobytu zawiadomił, lub sobie innego pełnomocnika w miejsce ustanowił inaczej sprawa ta z ustanowionym dla niego kuratorem p. Abrahamem Goldmanem zostanie przeprowadzoną.

Głogów, 9 maja 1890.

L. 37 (4575)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi obwieszcza, iż w jego przechowaniu znajdują się rozmaite okazy czynu (Corpora delicti) niewiadomych właścicieli, jako to:

a) 34 sztuk strzelb jedno i dwu rękowych, b) kilkanaście sztuk pistoletów, c) 2 zegarki, d) 2 parasole, e) płaszcz rosyjski, f) żelazko, g) łyżeczka srebrna, h) 4 dzwonki, i) 2 rewolwery, k) kosa sieczna, l) wagi, m) kilka nożów, n) 2 pary butów, o) torba skórzana, p) kilka lasek, q) koc, r) kilka siekier, s) kilka garnków żelaznych, t) guńka góralska, u) kilka chustek do odziewania w) biblik i tp. wzywa się zatem usprawnionych, by w dniach 90 od ogłoszenia tego edyktu, po odbiór takowych się zgłosili, gdyż po upływie tego czasu przez publiczną licytację zostaną sprzedane.

C. k. Sąd powiatowy.
Kalwarya, dnia 7 stycznia 1890.

L. 4020 (4561 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli uwiadamia, iż dnia 25 czerwca 1880 zmarła w Podhajczykach beztestamentarnie Katarzyna z Nowackich Pędziwiatr, zaś w dniu 2 sierpnia 1881 teź córka Katarzyna z przostawieniem rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy do spadku powyższego także niewiadomy z miejsca pobytu Jan Pędziwiatr konkuruje, przeto wzywa się go, ażeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia poniżej wyrażonego wniósł oświadczenie swe do spadku, inaczej pertraktacja spadku tyłko ze zgłoszonymi spadkobiercami i z kuratorem Szczepanem Trojnickim przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy
Tembowla, 19 sierpnia 1889.

L. 5231 (4549 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia, że ustanowił p. adw. dr. Ottona Koppla kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Włodzimierza Bobrownickiego w sprawie tegoż z Izraelem Phapingerem o wykreślenie zaprenotowanego w stanie biernym 1/3 realności lw. 78 gminy Rzeszów objętej, na rzecz Włodzimierza Bobrownickiego obowiązku ówczesnego właściciela tej realności płacenie tytułem czynszu za karczmy w Ruskiejwsi w Staromieściu i na Baranówce wraz z prawem wyszynku w tychże wódki, piwa i miodu rocznie 3800 zł. w kwartalnych ratach z góry przez czas od 31 grudnia 1870 i wzywa p. Włodzimierza Bobrownickiego aby swe obecne miejsce zamieszkania i potrzebne daty kuratorowi dostarczył.

Rzeszów, 19 czerwca 1890.

L. 5872 (4601 1-3)

Sąd powiatowy miejsko delegowany wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Anę z Furmankow Bigosową i Wojciecha Turmanka, ażeby do spadku po Wojciechu Furmanku 10 grudnia 1888 z pozostawieniem kodycyłu zmarłym w przeciągu roku oświadczyli się, gdyż inaczej spadek z kuratorem Antonim Czeakańskim i resztą spadkobierców przeprowadzonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany.
Jasło, dnia 30 listopada 1889.

L. 26145 (4451 3-3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadaczy zagubionych karty zastawniczej c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie do l. 2614 z dnia 10 stycznia 1890 opiewającej na zastawioną za 65 zł. 5 pr. obligację papierowej renty węgierskiej nr. 242630 na 100 zł. z kuponem płatnym w dniu 1 czerwca 1890, aby w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, licząc od trzeciego ogłoszenia edyktem w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ powyż opisaną kartę zastawniczą c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego tem pewniej sądowi przedłożyli i swoje mniemane prawa do teź karty wykazali, ilaże w razie przeciwnym takowa za nieważną i umorzoną uznana zostanie.

We Lwowie, 21 czerwca 1890.

L. 29202 (4523 1-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Józefowi Doubrawskiemu, że przeciw niemu został dnia 5 lipca 1890 l. 29202 na rzecz Wojciecha Socha wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 140 zł. wa. zpn. za potrąceniem 51 zł. wa.

Gdy miejsce pobytu Józefa Doubrawskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Czarnika a tegoż zastępcą adw. dr. Sietnickiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Józefa Doubrawskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 5 lipca 1890.

L. 4685 (4481 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Walentego i Maryannę Gajdów, że dla nich w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji przeciw nim pto 143 zł. 88 ct. ustanowionym został kurator ad actum w osobie adw. dr. Maissa w Bochni.

C. k. Sąd powiatowy.
Wiśnicz, 8 lipca 1890.

L. 9318 (4461 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Mojtesza Samuela Grossbacha przeciw Mordkowi Grünberg peto. 28 zł. aw. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Mordka Grünberga adw. dr. Szustera, z substytucją adw. dr. Milgroma i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 21 czerwca 1890 l. 8288.

Kołomyja, 8 lipca 1890.

L. 7459 (4532)

C. k. Sąd obwodowy w Przemysłu ogłasza, iż dnia 11 czerwca 1890 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Hieronim książe Lubomirski browar w Bakończycach“.

Przemysł, 25 czerwca 1890.

L. 29189 (4524)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w myśl art. XII. ugody zawartej między p. adw. dr. Janem Czajkowskim jako wspólnym kuratorem posiadaczy listów zastawnych a galic. Zakładem kredytowym włościańskim w likwidacji dnia 25 czerwca 1884 a zatwierdzonej jako uchwała tutejszego sądu krajowego jako handlowego z 27 czerwca 1884 l. 29699 na czas nieobecności adw. dr. Jana Czajkowskiego, ustanowił adw. dr. Ferdynanda Kaattera zastępcą wspólnego kuratora listów zastawnych (dłużnych) galic. Zakładu kredytowego włościańskiego z prawami i obowiązkami w dekrecie tut. sądu z dnia 25 stycznia 1884 l. 3675 i w powołanej wyżej ugodzie poszczególnionami.

We Lwowie, dnia 5 lipca 1890.

L. 6458 (4562 1-3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu nie wiadomych Teodora Jana Ratschka i Józefa Ratschka jako legataryusza ks. Antoniego Palkiewicza, że dla nich ustanowiono adw. dr. Schrenzla z Zaleszczyk kuratorem w celu doręczenia tus. rezolucyi z dnia 22 maja 1890 l. 3520 i dalszych w sprawie tej wydać się mających rezolucyj.

C. k. Sąd powiatowy.
Zaleszczyki, dnia 12 lipca 1890.

L. 12301 (4530 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Netkę, iż dla niego w sprawie tabularnej Joanny 1 Machnickiej 2 Umowej i Magdaleny Lubieńskiej o wpis prawa własności gruntów na kartach ciężarów majetności Lipiny i Lusowice na rzecz Franciszka Netki zapisanych kuratorem adw. p. dr. Jan Mikuciński z Tarnowa a tegoż zastępcą adw. p. dr. Stec z Tarnowa ustanowionym został.

Wzywamy Franciszka Netkę, aby celem przestrzegania swoich praw u kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę zgłosił się i stosownych środków użył, ilaże ze zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Tarnów, dnia 3 lipca 1890.

L. 3558 (4505)

Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku podaje do publicznej wiadomości, że firma spółna „Von Sewerin Wollman tartak parowy w Komańczy Duszatyn“ z rejestru handlowego dla firm spółnych 14 czerwca 1890 wykreślona, zaś równocześnie firma „Von Sewerin Wollman Komańcza“ do rejestru handlowego dla firm pojedynczych wpisaną została.

Sanok, dnia 5 lipca 1890.

L. 6869 (4466 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyjnego wyszynku dobrach część Żuraki wykazem hipotecznym l. 349 objętych, Jana Sękowskiego w czterech siódmych częściach własnych, ustanawia kuratorem ad actum dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu.

a) byłej faktycznej posiadaczki tych dóbr Tekli Łozickiej, adw. dr. Buczyńskiego z substytucją adw. dr. Mandyczewskiego, zaś

b) dla wierzycieli hipotecznych, Ksawerego Kwiatkowskiego, Franciszki Kwiatkowskiej, Leona Schiller de Schildenfeld i Sydonii Schiller de Schildenfeld adw. dr. Gelehrtera.

O tem zawiadamia się wyżej wymienionych niniejszym edyktem, z wezwaniem, by o miejscu swego pobytu ustanowionym kuratorom lub tutejszemu sądowi przed terminem na 7 sierpnia 1890 do rozprawy wyznaczonym donieśli.

Stanisławów, 31 maja 1890.

L. 25516 (4475 3-3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza niniejszem, że na żądanie pana Stanisława Antonowicza dzierżawcy majątku ziemskiego Szypowiec zezwolono na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego zaginionego rzekomo kwitu kasowego galic. Wydziału krajowego z daty Lwów 17 września 1883 l. Wydz. 36717/83 na złożoną do depozytu Wydziału krajowego kaucją dzierżawną dóbr Szypowce, należących do fundacji Marcellego Stupnickiego w kwocie 6700 zł. opiewającego na 5% listy zastawne gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego z kuponami od 1 stycznia 1884 bieżącymi, a to:

1. okres. Ser. II. nr. 872 na 5000 złr.
2. okres Ser. IV. nr. 2021 i 4047 po 500 zł. 1000 "
3. okres Ser. V. nr. 6230 i 6384 po 100 zł. 200 "
4. nieokreś. Ser. V. nr. 1789 4296, 4407, 4485 i 4518 po 100 zł. 500 "

Wzywa się zatem wszystkich tych, którzyby do powyższego kwitu podnieść chcieli jakiegokolwiek roszczenia, by prawa swe w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu tego w „Gazecie Lwowskiej“, w podpisany Sądzie tem pewniej wykazali ileż w przeciwnym razie powyższy dokument na ponowne żądanie proszącego za amortyzowany uznany zostanie.

Lwów, dnia 28 czerwca 1890.

L. 6036 (4491 3-3)

Do spadku po śp. Maryi Kołtun w Klicku na dniu 24 maja 1883 beztestamentalnie zmarłej, pozostałego, konkuruje z ustawy nieznaną z miejsca pobytu siostra zmarłej, Ksenka Kołtun którą się wzywa aby w ciągu roku w tutejszym Sądzie zgłosiła się i deklarację do tego spadku wniosła, inaczej bowiem spadek ten z oświadczonymi spadkobiercami i kuratorem dla niej w osobie Iwana Cholewińskiego z Klicka ustanowionym, pertraktowanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Komarno, dnia 15 czerwca 1890.

L. 12327 (4569 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia spadkobierców Szymona Rattlera, iż w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za odjęcie prawa propinacji w dobrach Wojków, Wójków część Popręczynie i Annpol na rzecz nieobjętej masy spadkowej Szymona Rattlera kuratorem adw. dr. Jan Stec a tegoż zastępcą adw. dr. Tokarz w Tarnowie ustanowionym i w myśl §. 15 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 l. 237 d. p. p. termin na dzień 1 sierpnia 1890 do przesłuchania stron interesowanych wyznaczony został.

Tarnów, dnia 10 lipca 1890.

L. 3024 (4449 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadoma Małkę Reiss z życia i miejsca pobytu nieznaną, że dla niej celem doręczenia uchwały c. k. Sądu powiatowego w Sanoku z dnia 27 grudnia 1886 l. 12407 zezwalającą na intabulację Gittli Welkes za właścicielkę 1/3, części z połowy sumy 2000 zł. na realnościach lk. 103a. i 103b. w Sanoku kuratorem do aktu adw. dr. Słaczka w Sanoku ustanowiony został.

Sanok, dnia 7 czerwca 1890.

L. 12630 (4570 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia spadkobierców Szymona Rattlera, iż w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za odjęcie prawa propinacji w dobrach Zaduszniaki na rzecz nieobjętej masy spadkowej Szymona Rattlera kuratorem adw.

dr. Jan Stec a tegoż zastępcą adw. dr. Tokarz w Tarnowie ustanowionym i w myśl §. 15 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 N. 237 d. p. p. do przesłuchania stron interesowanych termin na dzień 1 sierpnia 1890 o godzinie 10 przed południem wyznaczony został.

Tarnów, dnia 10 lipca 1890.

L. 28544 (4453 3-3)

C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Ludwikowi Graeve, że przeciw niemu został dnia 5 lipca 1890 do l. 28544 na rzecz Antoniego Ruszewskiego wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 3000 złr. z przyn.

Gdy miejsce pobytu Ludwika Graeve nie jest wiadome ustanowiono dla niego kuratorem adw. Dr. Maryana Sietnickiego a tegoż zastępcą adw. Dr. Witolda Święckiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczony zostaje.

Wzywa więc zatem Ludwika Graeve aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki, dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniebdania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 5 lipca 1890.

L. 4220 (4430 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia, że dla niwiadomej z miejsca pobytu Julianny z Kantorów Pesornes ustanowił kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Pilińskiego z substytucją adw. dr. Bindera i temuż doręczył uchwałę z dnia 6 czerwca 1890 l. 4220 pozwalającą wykreślenia z karty B. wyk. hip. l. 56 ks. gr. gm. kat. Rzeszów adnotacji t. s. prawomocnej uchwały do l. 5212/856 której prośbie Julianny z Kantorów Pesornes o zaindebnowanie jej za właścicielkę połowy powyższego ciała hip. odmówiono.

Rzeszów, 6 czerwca 1890.

L. 851 (4419 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Gustawa Porębskiego, że dla doręczenia temu rezolucji tutejszej sądowej z dnia 29 listopada 1889 l. 6858, którą dozwolno na egzekucyjne oszacowanie realności lwh. 303 w Wieliczce, ustanowiono kuratorem p. dr. Feliksa Borzewskiego adwokata w Wieliczce.

C. k. Sąd powiatowy.
Wieliczka, 3 czerwca 1890.

L. 28543 (4452 3-3)

C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Ludwikowi Graeve, że przeciw niemu został dnia 5 lipca 1890 do l. 28543 na rzecz Antoniego Ruszewskiego wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 6000 złr. zpn.

Gdy miejsce pobytu Ludwika Graeve nie jest wiadome ustanowiono dla niego kuratorem adw. Dr. Maryana Sietnickiego a tegoż zastępcą adw. Dr. Witolda Święckiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczony zostaje.

Wzywa więc zatem Ludwika Graeve aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniebdania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 5 lipca 1890.

Doniesienia prywatne.

Do wydzierżawienia od 24 czerwca roku przyszłego dobra 4496

Milno i Halawa

w powiecie brodzkim położone, oddalone od stacji kolei Zborów trzy mile, obejmujące razem około 938 morgów obszaru, młyny, gorzelnię i karczmy. — Dla obejrzenia zgłaszać się należy do Wgo Stróżeckiego, rządcy dóbr w Milne p. Założec; wydzierżawia Zarząd dóbr Medyka, poczta Medyka.

100—150

Gulden und darüber können sich anständige Personen monatlich leicht verdienen, welche sich mit Fleiss dem Verkaufe von behördlich gestatteten Losen und Staatspapieren widmen wollen. Kein Kapital nöthig. Kein Risiko. Solchen Personen, die einen Erfolg nach kurzer Zeit erzielen, wird nebst einer anständigen Provision auch guter fixer Gehalt zugesichert. Man wende sich an J. Löry, Bankhaus, Budapest, Hatvanergasse, 17. 4526

Pomocnika handlowego i ucznia do praktyki poszukuje
Jan Schumann
sklep żelazny 4544
Lwów, pl. Bernardyński, 14.
Do oferty załączyć odpisy świadectw.

Okulista
dr. B. Gesang
b. elew-asystent i operator na klinice okulistycznej prof. Fuchsa w Wiedniu, mieszka przy ul. Trzeciego Maja (Majeroskiej) L. 7 i ordynuje od godz. 10—12 i od 3—5. 3544

L. 1422 4639
Ogłoszenie.
Licytacja na dostawę roczną artykułów męczyh dla Zakładu Drohowyckiego, odbędzie się także dnia 29 lipca b. r.
Bliższych szczegółów udziela biuro administracji Centralnej Fundacji St. hr. Skarbka we Lwowie, gmach teatralny, I piętro, drzwi l. 12.
Lwów, 19 lipca 1890.

Ekspedytorka pocztowa poszukuje umieszczenia przy jednym z nieeraryalnych urzędów pocztowych. Listy adresować należy: „A. G. poste restante Ustrzyki. 4613

Farby olejne, lakierowe i terowe
do malowania drzwi, okien, sztachet, bram, sprzętów ogrodowych i gospodarczych, dachów i t. p. umiejętnie i fachowo sporządzone, zupełnie do użycia gotowe.
Pendzle, szrotki i wszelkie potrzeby malarskie i lakiernicze.
Farby do fasad
w 36 kolorach z przepisem użycia poleca
Alojzy Hübner
Lwów, ulica Karola Ludwika 13.
Skład fabryczny farb, pokostów, artykułów gospodarskich i budowlanych.
Cenniki i próbki farb na żądanie wysyłam odwrotnie. 2767

Ocet desinfekcyjny silnie odwadniający i odwietrzający powietrze, używany w biurach, korytarzach i do skrapiania sukien. Flakon 25 i 50 ct.
Kadzidło antymiazmatyczne radykalnie oczyszcza powietrze, niszczy miazmaty szkodliwa zdrowiu, dając przyjemny i aromatyczny zapach. Używa się w salonach, pokojach sypialnych, mianowicie dzieciennych. Flakon 25 i 50 ct.
Trociczki desinfekcyjne do kadzenia, radykalnie oczyszczają powietrze. Pudełko 10 ct.
Powietrze lasów iglastych w pokoju otrzymuje się przez rozpylanie
Kadzidła sosnowego! Przez miłego lesnego zapachu, posiada nieoszacowane własności higieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze w tak wysokim stopniu, że jest powszechnie polecane przez pp. lekarzy do oddechania osobom cierpiącym na choroby piersiowe. — Flakon 60 ct., rozpylacze od 30 ct. do 3 zł.
Mydło z igieł sosnowych bardzo korzystnie wpływa na skórę i przy myciu daje zapach lasów szpilkowych. — kawałek 30 ct.

J. IHNATOWICZ 6358
Lwów, sklepy własne, ul. Kopernika L. 3 i ul. Halicka róg Wałowej L. 25
w Krakowie Sukiennice L. 20, w Czerniowcach Rynek L. 2.

Zarząd kamieniołomu dóbr Świerz
powiadamia, że dostarcza gotowych jak również na zamówienie
kamieni młyńskich
w doskonałej jakości, po cenie (leco) 80 ct. za cal od 28—32 cali szerokości, zaś innej szerokości na żądanie po cenie według umowy. 4585

Kantor wymiany
c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizji.
Jako dobrą i pewną lokację poleca
4 1/2 pre. listy hipoteczne
5 pre. listy hipoteczne premiovane
5 pre. listy hipoteczne bez premii
4 1/2 pre. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4 1/2 pre. listy Banku krajowego
4 1/2 pre. pożyczkę krajową galicyjską
4 pre. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 pre. pożyczkę propinacyjną bukowiańską
4 1/2 pre. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4 1/2 pre. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 pre. węgierskie Obligacje indemnizacyjne,
które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.
Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, t. dzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.
Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 4201

Wiener Ausstellungs - Lose à 1 fl.
Jedes Los für beide Ziehungen giltig. 4527
Treffer-Verzeichniss für beide Ziehungen.
Erste Ziehung 14 August 1890. Zweite Ziehung 15 Oktober 1890.

Treffer	50.000	fl. Werth	Treffer	50.000	fl. Werth
1	5000	" "	1	5000	" "
1	2000	" "	1	2000	" "
1	1000	" "	1	1000	" "
2	500	" "	2	500	" "
5	200	" "	5	200	" "
10	100	" "	10	100	" "
20	50	" "	20	50	" "
50	20	" "	50	20	" "
200	10	Ausstellungs-Lose	200	10	" "
2000	5	" "	2000	5	" "

LOSE à 1 fl. sind zu haben beim Kitz & Stoff, Aug. Schellenberg, Sokal & Lilien und Jakob Stroh in Lemberg.